

# REPUBLIKA

ŁÓDZ NIEDZIELA 25 PAŹDZIERNIKA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY

Nr 88

REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.  
ODZINY PRZYJEC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Proces Steigera.

(Jedenasty dzień rozpraw).

### Policja inwigilowała świadków, zgłoszonych przez obronę. Co opowiada znajoma znajomej pewnego przeora, który był znajomym wicemarszałka ks. Stychla?

Wów, dnia 24 października.

Specjalna służba telefoniczna i telegraficzna „II. Republiki“.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się ponownego przesłuchania świadka Francosowej, którą raz jeszcze wprowadzono do sądu na życzenie obrońcy dr. Greka.

### Francosową inwigilowano!

Dr. Grek zapytał Francosową, która ma wiedzieć i zeznaje po niemiecku, CZY WE WIEDNIU KIEDYKOLWIEK PODEJRZANEMI O KOMUNIZM.

Zadając jej cały szereg pytań dr. Grek opowiedział Francosową niemal w zakłopotaniu.

Francosowa odpowiedziała, że we Wiedniu przebywa jedynie w sferach artystycznych i kupieckich oraz że posiada tam fabrykę mebli.

Wszystkie te pytania dr. Greka zmieniły do tego, aby wykazać że osobę tą pochodzącą ze sfer wybitnie burżuazyjnych, polecił policja lwowska inwigilować od chwili, gdy na rozprawie doznała przeciw Steigerowi zeznała w sposób bardzo niekorzystny dla prokuratury.

### Przeszłość Pasternakówny.

Następnie zabiera głos dr. Grek i oświadczając, że musi uprzedzić o tem, że nie ma prawa przeprowadzenia równorzędnego do inwigilacji świadków, a w pierwszym miejscu co do świadka PASTERNAKÓWNEJ.

Obrońca musi zbadać przeszłość świadków, które posługują się PROKURATURA.

Właśnie od tego dr. Grek poprosił trybunał zażądał od policji przed przesłuchaniem świadków, dotyczących inwigilacji Francosowej i aby odnośny raport o inwigilacji został na rozprawie odczytany.

Następnie obrońca dr. Landau przypomina, że jeszcze przed tygodniem pozostał

### CALY SZEREG WNIOSEK O WEZWANIE NOWYCH ŚWIADKÓW.

Dr. Landau przyznaje, że trybunał ma prawo wnioski te rozstrzygnąć w czasie, jaki uważa za stosowny, jednak pozwala sobie przypomnieć je, aby następne nie zabrakło czasu na przesłuchanie świadków.

W odpowiedzi na to przewodniczący oświadcza, że wnioski obrony rozpatrzone będą w poniedziałek i

### NIEMA OBAWY, ABY ROZPRAWY SĄDOWE ZOSTAŁY PRZEDŁUŻONE.

### Dymiące podanie

Następnie zeznaje świadek inżynier Jakób Kutin.

Świadek ten stał na balkonie kawiarni De la Paix i miał przed sobą widok na całą ulicę Legjonów.

Widział on, iż obok sklepu stało około 60 osób skupionych w 5 szeregach.

### ODRAZU ZOBACZYŁ PODNIESIONĄ REKĘ A W NIEJ PACZKĘ OWINIĘTĄ W PAPIER GAZETOWY.

Stojący obok Kutina niejaki Enstein również to widział i oświadczył mu, że są to zapewne kwaty.

### Kutin poznał odrazu że nie są to kwaty, lecz sądził, iż MOŻE TO BYĆ JAKIEŚ PODANIE, OWINIĘTE W GAZETĘ,

które się często rzuca do powozu przejeżdżającego prezydenta lub monarchy.

Dopiero gdy zobaczył przedmiot dymiący i wydający ze siebie ogień, zorientował się, że jest to bomba.

### Tajemnicza dwójka.

Zanim jeszcze pocisk upadł widział on dokładnie jak

DWUCH LUDZI Z OSTATNIEJ GRUPY, STOJĄCEJ PRZED SKLEPEM BAJERA ODLĄCZYŁO SIĘ OD PUBLICZNOŚCI I ŚPIESZNYM KROKIEM UDAŁO SIĘ W GŁĄB ULICY LEGJONÓW, i że ręka, którą widział przed chwilą podnoszącą się do góry odpowiadała ręce jednego z uciekających osobników.

Patrzył on za nimi i widział wyraźnie, że uciekali do bramy przy ulicy Legjonów Nr. 3, tam się schronili.

Brama ta była otwarta.

Następnie opisuje Kutin wygląd obu uciekających.

### Jeden z NICH BYŁ ŚREDNIEGO WZROSTU, KREPY, UBRANY W ZIELONY GUMOWY PŁASZCZ; DRUGI BYŁ NIŻSZY OD NIEGO BLONDYN W CIEMNYM KAPELUSZU.

Gdy obaj uciekali blondyn odwrócił głowę i patrzył z zaciekawieniem, co się dzieje, w górze ulicy Legjonów.

### Pierwsze wrażenie jest najlepsze

Inżynier Kutin twierdzi, że odrazu miał przeczucie że ci dwaj uciekający są sprawcami zamachu i był z tego powodu bardzo zirytowany, gdyż stojąc na balkonie widział rzut bomby i uciekających sprawców.

### PO WYBUCHU BOMBY WSZYSCY STALI BEZ RUCHU, a to zarówno publiczność, jak i policja jakgdyby wogóle nic nie zaszło.

Dopiero po pewnym czasie nadjechał jakiś powóz, z którego pewien pan wydawał rozkazy.

Na pytanie przewodniczącego świadek przypomina sobie szereg szczegółów zajścia i stwierdza, że OD RZUTU BOMBY DO ZAKRZĄTNIĘCIA SIĘ POLICJI UPLYNEŁO CONAJMNIEJ 5 MINUT.

Gdy ujrzał policjantów w oknach przeciwnielego gmachu, poszukających sprawcy zamachu, zbiegł z kawiarni de la Paix i usiłował wyjść na ulicę. Pomimo jednak, iż oświadczył funkcjonariuszom policji, że widział uciekających sprawców i że chce złożyć zeznanie, NIE WYPUSZCZANO GO NA ULICĘ.

### „Już go mam!“

Dopiero w jakąś godzinę zdołał on wyjść na ulicę i udał się do komendy policji, gdzie INSPEKTOROWI LUKOMSKIEMU OŚWADCZYŁ, IŻ WIDZIAŁ SPRAWCĘ, KTÓRY BYŁ W GUMOWYM PŁASZCZU.

Wówczas inspektor Łukomski odruchowo odpowiedział: „JUŻ GO MAM!“ Inżynier Kutin mówi: — Stałem wówczas jak wryty. Jak policja może go mieć, skoro go widziałem, że uciekał do bramy bezpośrednio po zamachu. —

W jaki sposób, myślę, może mieć sprawcę, skoro ci dwaj uciekli.

Nie chciałem mowprost wierzyć. Wówczas inspektor Łukomski KAZAŁ SPROWADZIĆ STEIGERA.

Inspektor Łukomski zapytał go czy to ten, którego widział.

Kutin jednak zaprzeczył oświadczając:

### „TEN PAN NOSI OKULARY, BYŁBYM TO ZAUWAŻYŁ, A DRUGI NIE BYŁ TEGO WZROSTU I KREPY. STEIGER ZAŚ JEST SZCZUPLY.“

Kutin zatelefonował również do kawiarni po owego Einsteina. Gdy Einstein przybył do policji i pokazano mu niespodzianie Steigera, z całą stanowczością, jakoby był podobny do osób, które widział uciekając.

W tem miejscu pokazują świadkowi płaszcz Steigera, który leży obok niego na ławce.

Inżynier Kutin powiada: — „Ten płaszcz widziałem już w policji.

### PŁASZCZ SPRAWCY WYGLĄDAŁ ZUPEŁNIE INACZEJ. Tamten był ciemny.

Co zaś do kapelusza to KAPELUSZ SPRAWCY BYŁ JAŚNIEJSZY.

Dalsze zeznania świadków nie zasługują na uwagę.

### Nowy świadek prokuratora.

Natomiast pierwszorzędną sensacją wywołał prokurator, który zakomunikował trybunałowi, iż otrzymał urzędowe zawiadomienie z poselstwa polskiego w Wiedniu, że DNIA 18 PAŹDZIERNIKA ZGŁOSIŁA SIĘ TEM NIEJAKA PANI WIKTORJA LOEBE, KTÓRA STWIERDZIŁA, ŻE ZNAJDOWAŁA SIĘ W CHWILI ZAMACHU WE LWOWIE I WIDZIAŁA NA WŁASNE OCZY JAK BOMBĘ RZUCIŁ STEIGER i że w każdej chwili gotowa jest to zeznać w sądzie.

Również do prokuratury wpłynął list prywatny wiceprezesa senatu ks. Stychla, który komunikuje, że podczas swego pobytu w Wiedniu opowiadał mu ks. przeor z martwychwstańców, iż pewna kobieta, która mieszka w Wiedniu, opowiadała, że na własne oczy widziała, jak Steiger dokonał zamachu.

### PROKURATOR ŻADAŁ TELEGRAFICZNEGO WEZWANIA OWEJ PANI LOEBE oraz ks. Stychla, jako świadków.

Trybunał decyzję w tej sprawie poweźmie w poniedziałek.

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Pierwsze w Łodzi uroczyste wyświetlenie filmu, który od szeregu miesięcy nie schodzi z najpierwszorzędnějších ekranów świata

budząc wszędzie NIENTOWANY DOTYCHCZAS ENTUZJAZM.

Epokowy film w 8-iu wielkich aktach p. t.

## „KULTURA CIAŁA”

jest potężnym hymnem ku chwale Piękna i Siły.

Najpiękniejsze okazy ludzkości w pełnym blasku nagich kras!!!

Kult ciała w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu!

Współaktorzy filmu: norweski następca tronu, Lloyd George, Balfour, oraz najslawniejsi rekordziści sportowi, najwybitniejsi tancerze i tancerki z Tamarą Karsawiną i Władimirowem na czele, wreszcie

akty najpiękniejszych mężczyzn i najpiękniejszych kobiet świata!

Początek o godz. 2-ej.

Specjalnie dobrana ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA.

## Wojna na Bałkanach wre.

Ludność bułgarska w popłochu opuszcza zagrożone miejscowości. Jutro rada Ligi rozstrzygnie co należy zrobić z wojującymi grekami i bułgarami.

Białogród, 24 października.  
Według wiadomości, jakie tu nadeszły z Sofji, władze bułgarskie wydały proklamację, wzywającą cały naród do chwycenia za broń.

Wszystkie graniczne posterunki jugosłowiańskie meldują o gwałtownej akcji mobilizacyjnej i koncentracyjnej. We dług doniesień ze Staribardu, cały sołij-ski park artyleryjski wyruszył w kierunku pola walk. Również wszystkie macedońskie wojska oraz 40 grup komitadzich maszerują na Petricę.

Z drugiej strony cała linja kolejowa saloniczna została obsadzona wojskowo. Wojska greckie działające na terytorjum bułgarskim, mają liczyć już 30.000 ludzi.

Białogród, 24 października.

Potwierdzona zostaje wiadomość o zajęciu Petricy przez wojska greckie. Miasto całkowicie opustoszało. Ludność ucieka w popłochu, roznosząc wiadomości o rzeziach i rabunkach, jakich greki mają się dopuszczać w Petricy.

Petrica okupowana jest przez pięć batalionów greckich. Dziesięć baterji artyleryjskich greckich rozlokowanych jest na wzgórzach otaczających Petricę. Dziesięć wiosek na północ od Petricy znajduje się w płomieniach.

Wojska bułgarskie wycofały się na linję Topolnica-Marinopolje.

W Strumicy wczoraj przez cały dzień d. od godziny 5 popołudniu słycać było bez przerwy artyleryjską kanonadę.

## Nota Ligi narodów do Grecji i Bułgarji.

Paryż, 24 października.

Wczoraj po południu nadszedł do Genewy telegram rządu bułgarskiego

„... muszę się przyznać do jednej zbrodni. Muszę. Bardzo cię teraz nie lubię, bo on patrzył tylko na ciebie, a na mnie nie...”

J. Germana

„IWONKA”

z prośbą o interwencję w sprawie konfliktu grecko - bułgarskiego.

Depesza donosi o tem, że wojska greckie zajęły na terytorjum Bułgarji przestrzeń mającą 32 km. długości i 10 km szerokości.

Rząd bułgarski poniósł z tego powodu duże straty.

Telegram ten otrzymał sekretarz Ligi narodów, sir Erich Drummond o godz. 9 m. 30. W kilka minut potem Drummond połączył się telegraficznie z Briandem. Z kolei Briand porozumiał się z Chamberlainem i postanowiono zwołać nadzwyczajne posiedzenie rady Ligi do Paryża na poniedziałek. Między godziną 10 i pół a 12 nastąpiło dalsze telefoniczne porozumienie między Paryżem, Londynem a Genewą. Podczas tej wymiany zdań opracowano

tekst noty do Aten i do Sofji. O godz. 12 m. 50 noty zostały wysłane do Grecji i Bułgarji.

Wieczorem zaś odbyła się narada między Briandem a angielskim ambasadorem w sprawie ustalenia wspólnej linii postępowania.

Nota, którą wystosowała Liga narodów do państw wojujących, jest wysoce nieprzychylna dla Grecji.

## 6 tysięcy uchodźców.

Sofja, 24 października.

Agencja Wschodnia.

Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że mają miejsce ciągle transporty wojska ku granicy bułgarsko-greckiej.

Petrica była w dniu wczorajszym opuszczana w dalszym ciągu przez artylerię grecką.

Wszystkie drogi, wiodące od Petricy w głąb Bułgarji, przepełnione są uchodźcami z terenów, zajętych przez wojska greckie. Liczba uchodźców dochodzi obecnie do sześciu tysięcy. Władze bułgarskie są wobec braku pomieszczeń dla uciekinierów bezradne.

Komendanci oddziałów greckich trzymali rozkaz marszu na przemyślny Rupel, którego wyłot od strony bułgarskiej został już obsadzony przez oddziały greckie, które rozpoczynają ofensywę pod osłoną artylerji.

Położenie w Petricy jest, według doniesienia agencji, rozpaczliwe. Komendanci wojsk bułgarskich otrzymali rozkaz nie reagowania na ataki wojsk greckich, które rozpoczynają ataki przed naporem greckim.

## Chamberlain w Paryżu weźmie udział na posiedzeniu rady Ligi.

Paryż, 24 października.

Agencja Wschodnia.

Angielski ambasador w Paryżu, lord Creve, zakomunikował Briandowi, że angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain, przybędzie jutro, 25 b. m. do Paryża dla wzięcia udziału w obradach Ligi, dla powzięcia decyzji w sprawie wrzenia na Bałkanach.

## Jugosławia pośrednikiem

Białogród, 24 października.

Ninczic udał się do króla, aby przedstawić sprawę z konfliktu grecko-bułgarsko-jugosłowiańskiego, aby pośredniczył w pokojowym załatwieniu sprawy.

## Trudności finansowe Francji mogą doprowadzić do przesilenia gabinetowego.

Paryż, 24 października.

Agencja Wschodnia.

Według krążących w stolicy Francji pogłosek, rada ministrów dała podobno ministrowi Caillaux do zrozumienia, że byłoby bardzo pożądanem, gdyby ustąpił on z gabinetu. Caillaux miał oświadczyć, że ustąpi, gdy głosowanie w parlamencie wypadnie na jego niekorzyść.

Briand, interpelowany w sprawie obecnej sytuacji gabinetowej, oświadczył, że obecnie o dymisji gabinetu nie może być mowy, gdyż natychmiast po zwołaniu parlamentu rząd musi przedłożyć mu umowy zawarte w Locarno do ratyfikacji, a w interesie całego narodu francuskiego leży, aby sprawa ta załatwiona została możliwie najszybciej. Słowie partji umiarkowanej w izbie skłonną są przystąpić do przeprowadzenia porozumienia w łonie gabinetu.

Paryż, 24 października.

Polska Agencja Telegraficzna

Według informacji, jakie zasięgnął przedstawiciel agencji Havasa w kulturalnych izby deputowanych, pewna część deputowanych wierzy jeszcze w możliwość osiągnięcia porozumienia w łonie gabinetu oraz w łonie większości parlamentarnej co do projektów finansowych. W tym wypadku nie byłoby żadnych komplikacji. Natomiast gdyby dotychczasowe różnice poglądów poszcze-

gólnych ministrów w sprawie finansowej miały trwać nadal, kryzys gabinetowy byłby nie do uniknięcia.

## NIECH SIĘ WYTLUMACZY!

Paryż, 24 października.

Agencja Wschodnia.

Według „Petit Parisien”, uchwała rady gabinetowej, jednocześnie z wnioskiem premiera Paimlevo, wezwwała ministra Caillaux do przedłożenia rządowi swych planów finansowych, które chce zastosować po rezolucjach ostatniego kongresu w Nicei.

Ze sfer dyplomatycznych komunikują, że po ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej zniknęło wrażenie, jakoby dymisja gabinetu była nieunikniona. Po-

## SOCJALIŚCI PRZECIWKO INFLACJI.

Paryż, 24 października.

Agencja Wschodnia.

W piątek, dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie nadzwyczajne socjalistycznej federacji departamentu Sekwany.

Leon Blum, w przemówieniu, wygłoszonym na tem zebraniu, przedstawił stanowisko partji socjalistycznej w sprawie reform finansowych. Na zebraniu powzięto uchwałę, że socjaliści w żadnym wypadku nie zgodzą się na zwiększenie ilości banknotów i biletów skarbowych.

## „Przed bitwą” (Veille d'Armée)

Claude Farré'a.

w przeróbce filmowej jest rezultatem najkulturalniejszego wysiłku artystycznego:

# Przygnębienie w obozie prograbskim.

## Oddali mu głosy, a teraz są w strachu o swe mandaty.

Warszawski sprawozdawca parliam. „Il. Republiki“ telefonuje:

**Włodzianie nie głosowali!**

W dniu wczorajszym był istnym cmentarzem.

Wszystkie kluby świeciły pustkami, w ławach siedziało tylko kilku zabłąkanych. Urzędowali tylko dziennikarze, mając wciąż jeszcze głosowania na temat głosowań przedwzrostu, że ROBOTNICZY PRZEDWZROSTKOWIEC LODZI, ZAGŁĘBIA, DAŁOŚCIE I G. ŚLASKA, BEZ WŁASNOŚCI NA PRZYNALEŻNOŚĆ WŁASNOŚCI, W GŁOSOWANIU UŁAWIŁO NIE BRALI.

Przebra stwierdzić, że poseł Micha-

lak (NPR) nawet w bardzo ostry sposób podniesionym głosem krytykował w bufecie stanowiska swego klubu, tak że ukłono nawet naprędcę następująco bon mot: „BERGERAKI I MICHALAKI mają temperament niebylejak!“

Wymienieni posłowie uważają, że partja jest rzeczą miłą, dyscyplina partyjna rzeczą konieczną, ale PODSTAWA ORJENTACJI POLITYCZNEJ JEST MANDAT. Nie można w ustroju demokratycznym iść przeciwko woli wyborców, bo mogą oni, przy nowych wyborach oddać mandat komu innego.

### Wszyscy się boją.

W klubach poselskich, które utrzymały p. Grabskiego, nastąpiły po głosowaniu smutne refleksje. ENDECJA MARTWI SIĘ TEM, ŻE P. GRABSKI

PRZYRZEKŁ P. P. S. UTRZYMANIE 8-mio GODZINNEGO DNIA PRACY I INNYCH ZDOBYCZY SOCJALNYCH A P. P. S. BOI SIĘ, ŻE P. GRABSKI, IDĄC NA REKĘ ENDECJI, TE ZDOBYCZE ZAWIESI NA KOLKU.

### Pos. Reizes na poszukiwaniach.

Na marginesie piątkowego głosowania opowiadają, że podczas gorących momentów poseł Reizes (klub żydowski) czuł, ażeby ilość głosujących członków klubu nie było niebezpiecznie wielka. W tym celu chodził on po kulisach z miną zafrasowaną, pytając głośno: „GDZIE SA CZŁONKOWIE MOJEGO KLUBU?“ Jeden z dziennikarzy odpowiedział mu złośliwie: „SĄ TAM, GDZIE PAN ICH POSŁAŁ“.

### Na co wzięto dubadek?

W dniu wczorajszym klub Ch. N. (Dubadecja) otrzymał cały szereg depesz od członków partji, obszarników z poznańskiego i Pomorza, którzy Z OBURZENIEM ZAPYTYWALI, CZY PRAWDA JEST, CZY TEŻ KALUMNJA ŻE KLUB GŁOSOWAŁ ZA PANEM GRABSKIM.

a jeśli głosował, to jakimi kierował się względami. W odpowiedzi na te alarmujące depesze klub chrz.-nar. odpisał poruszonemu do żywego obszarnikom, że p. GRABSKI PRZEZ POŚREDNIKÓW POSTAWIŁ IM KWESTJĘ B. JASNO, mniej więcej w następujący sposób: „Jeżeli mnie wywrócą chłopci, to PRZYJDZIE RZĄD OD CHŁOPÓW ZALEŻNY. Namyślcie się, czy wtedy reforma rolna będzie dla was mniej czy więcej groźna?“

Po namyśle dubadecy „z dwójga złego“ wybrali mniejsze i oddali swe głosy w obronie p. Grabskiego.

# Polska wyciąga rękę do zgody z Niemcami.

## Proszczenia zachodniego sąsiada mogą uniemożliwić porozumienie.

Warsz. koresp. „Il. Republiki“ telef.: Minister Skrzyński po powrocie z Lo-

całkowicie konieczne, by rząd zmienił swą politykę w stosunku do optantów.

W komisji politycznym, którego posiedzenie odbyło się przedwczoraj, Skrzyński był przedmiotem ataków ze strony kilku ministrów, którzy uważali, że nie można zmieniać polityki rządu ani w kwestji optantów i agentom firm niemieckich, które chcą przyjeżdżać do Polski.

W politycznym w rezultacie zaak-

ceptował stanowisko min. Skrzyńskiego, czego owocem był wczorajszy komunikat o wycofaniu się w sprawie optantów Podobno z tego powodu

wojewoda Wachowiak zgłosił swoją dymisję, nie był bowiem na czas poinformowany o zmianie polityki władz centralnych. dziale przedstawicieli ministreswa spr. Jednocześnie dowiadujemy się, że w ministerstwie przemysłu i handlu przy udziale przedstawicieli ministerstwa spraw zagran. odbyła się narada w sprawie umożliwienia swo-

obodnego przejazdu kupcom i agentom firm niemieckich.

Te dwie najważniejsze sprawy polityczne, które uniemożliwiały dotychczas zawarcie traktatu z Niemcami, doznały złagodzenia, co było możliwe dopiero teraz, po zawarciu traktatu w Locarno.

Wysuwają się natomiast nowe trudności, już w dziedzinie wyłącznie gospodarczej, a mianowicie co do taryfy celnej. Niemcy żądają sfiksowania taryf celnych niższych, aniżeli obecnie obowiązujące,

co jest dla Polski niemożliwe do przyjęcia, ze względu na cały szereg traktatów z innymi państwami, opartych na zasadzie największego uprzywilejowania.

Możliwym wyjściem z tej sytuacji jest zawarcie traktatu prowizorycznego, opartego na autonomicznych cłach.

Ten prowizoryczny traktat mógłby z czasem stać się bazą dla traktatu stałego, o ile samo życie gospodarcze da wskazówki co do ustalenia taryfy celnej.

Rokowania w Berlinie zostaną podjęte w najbliższych dniach.

# Hindenburg zachwiany!

## z powodu odrzucenia paktu locarneńskiego przez nacjonalistów.

Berlin, 24 października.

„Tägliche Rundschau“ pisze, że naradę nacjonalistycznego odrzucenia paktu locarneńskiego przez stronnictwo nacjonalistów będzie prawdopodobnie nastąpienie prezydenta Hindenburga.

### Posiedzenie rady.

Berlin, 24 października.

Kancelarz zwołał dzisiaj rano posie-

dzenie rady ministrów, w którym wziął udział także dr. Stresemann, wezwany z Karlsruhe w związku z bieżącym kryzysem politycznym.

Prezydent Hindenburg, który miał udać się do Hannoveru, odłożył wyjazd. W ciągu dnia kanclerz odbył konferencję z przywódcami niemiecko - narodowych partji.

### Wojska angielskie opuszczają Kolonję.

Londyn, 24 października.

Agencja Wschodnia.

Reuter donosi, że oddziały angielskie stacjonowane w Kolonji, otrzymały rozkaz natychmiastowego odmarszu do Wiesbaden.

### Dr. Młynarski jedzie do Ameryki

#### porządkować stare pożyczki.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje: Wice-prezes banku Polskiego dr. Feliks Młynarski wyjeżdża dziś do Ameryki Północnej.

Jak się dowiadujemy, dr. Młynarski wyjeżdża w celu załatwienia w Stanach Zjednoczonych szczegółów technicznych związanych z dawniejszymi naszymi pożyczkami amerykańskimi; podróż jego nie ma na celu poszukiwania nowych pożyczek — jak wiadomo bowiem rokowania o nowe pożyczki — w związku z mo-ropolem spirytusowym — prowadzone są na miejscu przez prezesa banku gospodarstwa krajowego dra Steczkowskiego.

zadajcie tylko mydła **MUNKA!**

# LUNA LUNA

## Gwóźdź Sezonu!

Dziś i dni następnych! — Dziś i dni następnych!

Głośnie arcydzieło sztuki kinematograficznej

**„KOBIETA O NIECZYSTYM SUMIENIU“**

Wielki dramat erotyczny w 10-ku aktach podług najnowszej powieści FELIKSA HOLAENDRA

**„POKORNY I SPIEWACZKA“**

W rolach głównych!

Lil Dagower, kobieta o nieczystym sumieniu H. Mierendorf mężczyzna lalkich wiewu.

— Ty jesteś w każdym bicu mego serca. Ty jesteś stokroć więcej niż żywa. Ty jesteś taka, że, patrząc na ciebie, wierzy się coraz silniej w cud tysiąca istnień na rzwiadach czy w niebie...“

J. Germana „Iwonka“

# „Przed bitwą“ (Veille d'Armes)

Claude Farrère'a.

Ile naturalnego rytmu muzycznego jest w przewijaniu się tej taśmy, jak pełnemi ekspresji już nietylko optycznej są efekty świetlne tego filmu!

## CIASTO

upieczone według przepisów Dr. Oetkera zadowolnią dobrą i oszczędną gospodynię pod każdym względem. Prosimy spróbować ciasta „Zagłoba“. Każda gospodyni obliczy bez trudu jak mało takie ciasto kosztuje

Części składowe:

20 dk. masła, 25 dk. cukru, 3 jajka (białko ubite na piankę), 50 dk. mąki pszennej, 1 paczkę Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Bacikin“, 5 dk. siekanych migdałów, 5 dk. rodzynków, utartej pół skórki cytrynowej albo pół do 1 but. Dr. Oetkera olejku cytrynowego, 1/8 do 1/4 litra mleka

Sposób przyrządzania

Masło ubić na pianę dodać cukru, żółtek mąki, zmieszany z proszkiem do pieczenia „Bacikin“ mleka, wrzucić migdałów, rodzynków, skórki cytrynowej i piany z białek. Mięszankę tą napędnąć formę wysmarowaną tłuszczem i piec ciasto 1 do 1 i pół godz.

Prosimy żądać szczegółowych przepisów Dr. Oetkera bezpłatnie we wszystkich sklepach. W razie wyczerpania zwracać się do Dr. Oetkera, Oliwa pod Gdańskiem

# „Przed bitwą“ (Veille d'Armes)

Claude Farrère'a.

Wspaniały dramat w przeróbce filmowej, w której nie ze swej wartości, przeciwnie, faktura uwidacznia jeszcze więcej, zdołała napięcia i wzruszenia do nieopisanego stopnia jest tylko sztuka filmowa, a nie pierwiastek psychologiczny.

Być członkiem tajnej organizacji jest obowiązkiem towarzyskim.

# Zamożność, dobre wychowanie oraz wybitne stanowisko dają prawo należenia do Rotary-Club'u. Emblematem stowarzyszenia jest tajemnicze koło Fortuny.

Oddawna zauważono istnienie pewnego paralelizmu między rozwojem sekt i rozwojem tajnych stowarzyszeń.

Daje się to najwyraźniej widzieć w świecie anglosaskim, gdzie pomiędzy obiema kategoriami zjawisk istnieje tak bliskie pokrewieństwo, iż niektórzy mniemają, iż niema prawie takiej sekty religijnej, która nie znajdowałaby się tam w kontakcie z jakimś tajnym stowarzyszeniem, będącym z kolei rezultatem racjonalistycznego spáczenia lub degeneracji doktryn protestanckich.

Pod tym względem zwłaszcza Ameryka daje niezmiernie ciekawe obserwacje, tem znowu obszerniejsze, że należenie do tajnych towarzystw stało się tam uświęconym tradycją przyzwyczajeniem narodem, głęboko wrosniętym w życie i obyczaje miejscowe — nieomal obowiązkiem towarzyskim, a w każdym razie oznaką dobrego tonu i dowodem wybitności na pewne stanowisko.

Taki stan rzeczy tłumaczy się częściowo faktem, że w swej masie wzięte amerykańskie stowarzyszenia tajne łączą się z masonerią, nie występują zazwyczaj — jak się to dzieje w starym świecie — w roli przeciwników religii. Raczej przeciwnie powołują się chętnie na ideały chrześcijańskie.

Dość powiedzieć, że istnieje nawet tajne stowarzyszenie — zdaje się zresztą że jedyne — do którego należeć mogą sami tylko katolicy.

Założone ono zostało w 1895 r. przez Irlandczyków, nosi szumne imię Knights of Equity (Rycerze Sprawiedliwości) i znajduje się na indeksie zakazanych katolikom organizacji.

Istnieje w Ameryce cały szereg specjalnych wydawnictw, poświęconych jedynie katologowaniu tajnych stowarzyszeń.

Świeżo wydane zostało przez katolickiego tamtejszego publicystę Arthura Preussa ogromne dzieło o 544 stronicach poświęcone wyłącznie wylczeniu i opisowi istniejących w Stanach Zjednoczonych tajnych stowarzyszeń.

Autor czuł się zniewolonym do podjęcia tej pracy, aby wobec szalonego rozwoju tego rodzaju związków umożliwić rozeznanie się wśród nich swoim współwyznawcom i dać im możliwość zorientowania się, które z nich noszą charakter bojowo antykatolicki.

Jak się okazało takimi są prawie wszystkie, nawet te, które w hasła chrześcijańskie najskrawiej się przystrajają.

Znałogowanie amerykańskie do tajnych organizacji dosięgło zdaje się swego szczytu i wyczuwać można pewien pod tym względem u nich przesyt. Tak przynajmniej wydawałoby się mogło, sądząc, z powodzenia, które osiągnął założony w 1905 roku przez mr. Harris w Chicago International Rotary Club.

Jest to wbrew dotychczasowej tradycji organizacja całkiem jawna, która nie ukrywa ani składu swego zarządu, ani miejsca swoich zebrań.

Wręcz przeciwnie. Z głośną reklamą ogłasza imiona swych członków, urządza na oczach wszystkich swe bankiety chwali się po gazetach, że jej centralne biura zajmują przestrzeń 12,000 stóp kwadratowych i zgoła nie zamyka na siebie dem pieczęci ni swych celów ni swego statutu, skromnie nazywanego „Kodeksem Moralności“.

Ponadto bardzo stanowczo podkreśla swój charakter międzynarodowy — i za powiada, że z biegiem czasu rozpozszechni się na całą kulę ziemską.

Charakterystycznym rysem tej organizacji — prócz jej jawności — jest to, że nie zakłada ona nigdy więcej, niż jednej swej filji, — tak zwanego klubu — w tym samym mieście.

Dane miasto posiadać może jeden tylko klub Rotary Club, a w tym klubie być może tylko po jednym przedstawicielu lub przedstawicielce danego zawodu — nigdy więcej.

Natomiast, aby zostać członkiem należy „być osobą zamożną, mieć dobre wy-

chowanie i popłatny zawód oraz wybitne stanowisko“.

Jakim jest cel właściwy tej organizacji trudno się zorientować, gdyż jeśli jej ów „Kodeks Moralności“ mówi z jednej strony o zamiarze „podniesienia poziomu moralnego ludzkości“ to z drugiej strony przekonuje dla członków rozmaite ułatwienia finansowo-majątkowe, a wszystko to przeplata maksymami w rodzaju następujących:

„Ten, który najlepiej służy, najlepiej też zarabia“ albo „Płać swą osobą, nim zaczniesz o sobie myśleć“.

Niedawno w Medjolanie Rotary Club z ogromną pompą obchodził swą doroczną uroczystość z udziałem delegatów od swych sześciu filji.

Przybył nawet sam, W. Mistrz mr. Harris i z jego ust świat dowiedział się, że organizacja liczy zgórą 100.000 członków, rozsiansych w 1950 lokalnych klubach, z których połowa znajduje się w Ameryce samej, prawie 200 w Anglii, a reszta potrochu rozrzucona jest po całym świecie.

Dalsza część mowy poświęcona była wzniosłym słowom i wielce szlachetnym myślom, zaś zakończoną została krótkim wykrzyknikiem: **pokój! pokój!**

Nazwę swą klub ten wzięł od słów „rota“ — koło, które służy jej za emblemat.

Gdy jedni chcą w tym widzieć koło Fortuny, drudzy przypuszczają, że jest to tylko ukryty symbol kąta masonskiego...

Inni wreszcie podejrzewają, że wo Rotary ma coś wspólnego ze słowem arraywista i bodaj to ostatnie przypuszczenie jest najtrafniejsze, w każdym razie co do osoby czcigodnego Wł. Mistrza, który ze skromnego adwokata wyrósł na kierownika już tak rozgałęzionej międzynarodówki... klubowej.

Wiemy, zaś wszyscy jak kierownicy wo niektórych klubach — niekoniętnie nawet parlamentarnymi — jest rzeczą cenną się zajęciem.

## Francja idzie na lewo.

# Autor paktu locarneńskiego jest przedmiotem entuzjastycznych owacji. Wybory do rad gminnych dały zwycięstwo kartelowi lewicy.

Nicea, w październiku, 1925 r.

Jasne niebo, szafir morza, zieleni, ciepło — wszystko to każe cieszyć się przyrodą i chwilą.

Tymczasem tłum starszych poważnie i poważnych panów, który zjechał do Nicei, zamknął się na parę dni w salach kasyna i radzi.

Przybyli również w wielkiej liczbie dziennikarze, słuchają, notują, myśkują, a mieszkawcy i turyści pokazują sobie co grubsze ryby: Herriot... Caillaux... Painleve.

Na mniejsze nawet nie zwraca się uwagi — a jest ich mnóstwo. Morze wszak jest tak blisko.

Wielki wypadek polityczny rozgrywa się: oto obraduje kongres stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego, największej partji francuskiej, która rządzi Francją od wyborów majowych 1924 r. pod firmą rządów Herriota, a obecnie Painlevego.

Około tych dwóch nazwisk i trzęcego, ministra skarbu Józefa Caillaux skupiają się problemy wewnętrznej sytuacji politycznej.

Co do zagranicznej — opinia — zwłaszcza na lewicy — jest zupełnie jednolita.

Herriot, który rządził przy intensywnym i stałym poparciu socjalistów, ster polityki skierował mocno na lewo.

W polityce zewnętrznej pacyfizm, w wewnętrznej mocne podkreślenie świeckiego charakteru państwa, zniechęcenie ambasady przy Watykanie, polityka finansowa, dążąca do wyrównania deficytu drogą wydatniejszego obciążenia warstw posiadających (podatek od kapitałów).

Pożęty we Francji kapitał wydał rządowi bezwzględna, nieubłagana wojnę — i rząd upadł.

Zdawało się zrazu, że nic się nie zmieni. Miejsce premiera po Herriocie zajął dotychczasowy prezydent parlamentu, bardzo wśród lewicy popularny, socjalistyczny republikanin Painleve.

Dawny premier Herriot objął przewodnictwo w izbie deputowanych. Wyraża stanowisko między dwoma serdecznymi przyjaciółmi.

Wnet jednak wystąpiły zmiany. W gabinecie uczonego i ideologa Painlevego decydująca rolę odgrywa stary lis polityczny, minister spraw za-

granicznych Briand, i człowiek mocnej woli i wielkich ambicji, niedawny skazaniec polityczny, minister skarbu Caillaux.

Obok nich wysuwa się coraz bardziej na czoło zręczny i zdolny senator Anatol de Monzie, minister zrazu oświaty, obecnie sprawiedliwości, ten sam, który był inicjatorem nawiązania stosunków z Rosją sowiecką, a nie dawno złożył wizytę w Berlinie.

Ludzie ci w obecnym momencie reprezentują imna, bardziej umiarkowaną nute.

Briand i de Monzie są zwolennikami załagodzenia stosunków z Watykanem.

Caillaux, przed wojną autor podatku dochodowego, dziś stanowczo oświadczył się przeciw podatkowi od kapitałów, jest zwolennikiem bardziej umiarkowanej polityki finansowej. W tym kierunku też poszła polityka rządu. I na tem tle zarysowała się możliwość przesilenia w rządzie i parlamencie.

Od wyborów majowych rząd we Francji opiera się na kartelu lewicy, złożonym z lewicy radykalnej (grupa Louchera), socjalistycznych republikanów (Painleve), radykałów i socjalistów czynnych rdykałów (Herriot, Caillaux), socjalistów (Leon Blum, Renaudel i Paul Boncour).

Lewe skrzydło kartelu, socjalisci, zaniepokoił się zmianą kursu, rozluźniło swój stosunek do rządu, zagroziło zerwaniem kartelu. Analogiczne stanowisko zajęła większość radykałów pod przywództwem Herriota, utrzymująca bliskie stosunki z socjalistami.

Z drugiej strony prawica, dawny blok narodowy, spodziewając się rozbicia kartelu, ofiarowała rządowi Painlevego swoje poparcie na podstawie konsolidacji centrum.

Lecz w kraju kartel nadal jest żywym, mocnym całością.

Wybory do rad gminnych o departamentalnych dały mu wielkie sukcesy. Kongres nicejski radykałów miał za zadanie rozstrzygnąć nagromadzone trudności i usunąć konflikty.

Można skonstatować, że z zadania tego wywiązał się bardzo zrecznie.

Politycy francuscy są mistrzami formy i kompromisu, w teorii bywają niekiedy doktrynerami, lecz bardzo

zrecznie i ostrożnie wcielają idee w życie.

Zdawałoby się, że na kongres przyjdzie do starcia między lewym skrzydłem radykałów pod wodzą Herriota a prawem skupiające się wokół Caillaux.

Od początku kongresu wyszło jaw, że znaczna większość uczestników stoi za Herriotem. Między Herriotem i Caillaux przyszło do stanowczego, choć bardzo uprzejmego skrzyżowania szpad. Lecz przy końcu przemówienia podali sobie ręce.

Kongres zaznaczył, że nadal stoi na platformie kartelu i żąda zrealizowania jego programu.

Realizacja tych wskazówek leży w ręku klubu parlamentarnego, który musi się liczyć z opinią kongresu wyborców. A Painleve na bankiecie pożegnaniowym podkreślił mocno i nie swoje lewicowe przekonanie i sympatię dla radykałów i Herriota.

Kongres nicejski to — wnioskuje logicznie — symptomat, że polityka rządu we Francji przybliża się do bardziej zdecydowane lewicowe odcienie.

O ile o politykę zagraniczną idzie, to pakt w Locarno spotkał się w Nicei z entuzjastycznym przyjęciem. Opinia polityczna francuska, zwłaszcza lewicowa, pragnie pokoju, pokój przedewszystkiem.

Nieobecny Briand, jeden z głównych autorów paktu, był przedmiotem wielkich owacji.

Takie są w ogólnych zarysach wyniki polityczne tego ważnego kongresu.

## „Przed bitwą“ (veille d'Armes) Claude Farrère.

W nieposzlakowanym szyku, pięknym rytmem, w którym motywy emocjonalne koczają się z malarskim, podobnym do wielkich tresków, akcja rozwija się wspaniale budząc ogólny podziw. Nigdy jeszcze Barocelli nie osiągnął takiej pełni efektów dramatycznych.

**W niedzielę,**  
dnia 25 b. m. odbędzie się  
**w Sali Towarzystwa Miłośników Muzyki**  
**Five o'clock**  
na rzecz Internatu dla dziewcząt „POMOC“

Program artystyczny z udziałem artystów i artystek Teatru Miejskiego pp. Jadwigi Gzylowskiej, Zofii Tatarzkiewiczówny, J. Bielicza, J. Mrozińskiego, K. Tatarzkiewicz i pań M. Dolskiej i Kiry Poloczyńskiej.

Początek o g. 5-ej po południu.  
Jazz-band. — Taniec ruletkowy z nagrodami.  
Tańce do godz. 2-ej w nocy.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK  
25  
NIEDZIELA

Dziś: Krysplna  
Jutro: Ewarysta P.

Wschód słońca o g. 6.11  
Zachód o g. 4.31  
Wsch. księżycy o g. 11.17  
Zachód o g. 7.59  
Długość dnia 8.40  
Ubyło dnia g. 6.09.

Końska kuracja.

Dzienniki wczorajsze doniosły, że policja zamieszkała w Łodzi „lekarza”, który siłę zdrowego konia przeszczerzył na chorego człowieka. „Lekarz” ten, niejaki Franciszek Wosik, nie był lekarzem kasy chorych, więc miał ze swego łachu żnośne utrzymanie. Istnieją niezbite podstawy do przypuszczenia, że doktor Wosik przeszczerzył rozmaitym łodzianom i łodziankom rozmaite zoologiczne preparaty.

Gdyby wydział weterynaryjny i wydział oświaty nad zwierzchnością przeprowadził skrupulatne badania, to napewno okazałoby się, że Wosik:

Jednemu z witzów założył w głowie dreny kanalizacyjne, przepuszczając przez nie sodową wodę i apentę drugiego witzu.

Ekzekutorem podatkowym i dyrektorem banków zastrzykiwał preparat ze świńskiego sadła i krwi pijawek.

Urzedników państwowych i komunalnych nasierał ekstraktem z żółwi, rozpuszczonym w spirytusie, stosując tylko w niektórych wypadkach do siedmiu złodziei.

Uroczym łodziankom, tańczącym w „Teatralnej” i „Malinowej”, przepisywał wyciąg z hiszpańskich muszek, a szalejącej z nimi złotej młodzieży — salami.

Posłom naszym kazał zażywać w okresie kryzysu kanzlikańską złotą, ukrytą w opłatkach z węgla i kartofli.

W tych wszystkich wypadkach kuracja okazała się niezwykle skuteczną. Stosowane środki działały idealnie.

Tylko w jednej dziedzinie metoda doktora Wosika zawiodła.

Zastrzykiwał wszelakiego rodzaju podatnikom potrójną dawkę mikstury z esencji mrówczanej i siły zdrowego konia — ale nadaremnie. Opadali z sił, aż wreszcie wyciągnęli kopyta.

Lepszym specjalistą, niż doktor Wosik, okazał się profesor Grabski.

Alfa.

Wart Pac pałaca...

Potworne „rewelacje” enpeerowców mają charakter wybitnie demagogiczny.

Z tej kłótni dwóch konkurencyjnych stronnictw skorzystają winni... wyborcy.

Wczorajszy „Ekspress Wieczorny” zamieścił na swych łamach artykuł, omawiający bolączki i wewnętrzny stan kasy chorych.

W artykule tym poddano ostrej i surowej krytyce taktykę menesterów, zasiadających w zarządzie, którzy działalność swą na tak odpowiedzialnej placówce oparli na partyjnych i egoistycznych przesłankach.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w „Pracy” która ukazała się wczoraj z nie dzielną datą, znajdziemy również na ten sam temat sążnisty artykuł.

Artykuł ten formą swoją całkowicie przystosowany do poziomu umysłowego czytelników „Pracy”, podany jest jak zwykle demagogicznym sosem i osobistymi napaściami na cały szereg ludzi, którzy w „chorej” kasie zajmują wybitne stanowiska.

Demagogiczny ton artykułu przelać trzeba na conto partyjnych porachunków między NPR a PPS, które zwłaszcza na terenie kasy chorych, doszły do stanu najwyższego zagadnienia.

Porachunki te pozostawiamy więc na boku, poprzestając jedynie na treści artykułu, który pod tym względem zasługuje na głębszą uwagę.

Atakując inż. Hilcgrebera, który jest

kierownikiem laboratorium chemicznego „Praca” pisze:

„To też nic dziwnego, że wyrabiane tam różne lekarstwa pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Naprzykład w swoim czasie dopuszczono do zepsucia się 300 kl. soku malonowego. Sok ten był jednak użyty do różnych mikstur no i chorzy to wypili, a że było to w ten sposób, że przecież każde lekarstwo jest niedobre, bo złe złem się truje.

A nie tak dawno w aptece kasowej, gdy odkryto słoik wyprodukowanej maści przez p. Holcgrebera, to okazało się, że w tej maści są robaki”.

Nie wnioskujemy z tego, kto jest kierownikiem laboratorium chemicznego, nie obchodzą nas nazwiska ani dyplomowe kwalifikacje „wysoko” postawionych osobistości.

Obchodzi nas jedynie skandal!

To, co pisze „Praca” jest wyjątkowo prawdą. Publiczną jest bowiem tajemnicą, że lekarstwa przyrządzane w kasie chorych, w ten sposób są „kalkulowane”, aby wypadły jak najtaniej, bez względu na to, czy odpowiadają one swemu przeznaczeniu czy wręcz szkodzą organizmowi pacjenta.

Dzięki temu zaufanie mas do leczenia kasowego zostało całkowicie poderwane.

Określenie, że „złem się truje” jest o tyle istotne i dobrze uchwycone, że wśród szerokiej mas ubezpieczonych niejednokrotnie zdania takie odnośnie

kasy chorych można rzeczywiście usłyszeć.

Abstynencję ubezpieczonych, którzy omijają kasę chorych i leczą się prywatnie nie należy tłumaczyć tem że, jak wyraził się jeden z robociarzy łódzkich, „tam t. j. w (kasie chorych) trują”.

Przechodząc do afer których charakter określićby można „zbrodnią pospolitą”, „Praca” potrąca mimochodem o nadużycia licytacyjne.

Między innymi „Praca” pisze:

„Gdy Jordan i Gabryjelski, którzy jako urzędnicy spełnić musieli polecenia swoich zwierzchników zaczęli grozić rewelacjami, to padł okropny strach w kasie i chciano całą sprawę zatuszować, przez przyjęcie napowrót zwolnionych Jordana i Gabryjelskiego do pracy, ale to się nie udało”.

Ciekawe jakim rewelacjami grożą licytacyjni „macherzy”?

Nic jednak nie daje się ukryć, sądzimy przeto, że i o tych rewelacjach wkrótce się dowiemy czegoś konkretnego.

Gdzie się bowiem dwóch kłóci tam... opinia publiczna korzysta na doświadczeniu.

Powracając do ataków „Pracy” na inż. Holcgrebera, w których autor artykułu kwestionuje prawność dyplomu uniwersyteckiego, godzi się dodać wielce dla „Pracy” charakterystyczny szczegół.

Przed kilku bowiem tygodniami w sądzie okręgowym rozegrał się epilog po dobawych zarzutów kwestionujących dyplom lekarski dr. Kluszyńskiego.

Jeden z przywódców miejscowego N. P. R-u został wówczas, jak wiadomo, przez sąd skazany za oszczerstwo.

Sprawa więc dyplomu p. inż. Holcgrebera jest dla nas o tyle nieczysta, że w tym wypadku, okazać się może bluffem.

Zdaje się, że nawet jest bluffem. P. Holcgreber posiada dyplom politechniki, tyle tylko, że nie polskiej, lecz francuskiej.

Na marginesie cytowanego artykułu powiedzieć można jedno: wart Pac pałaca...

W kasie chorych dzieje się złe — o tem wszyscy wiedzą. Wiedzą jednak sto sunkowo mało. W miarę rozwoju konkurencyjnych walk pomiędzy PPS a NPR dowiadywać się będziemy rzeczy bardziej jeszcze pikantnych.

A więc w imię dobra społecznego, pro publico bono, kłóćcie się panowie dalej... White.

Szpilka w oku narzeczzonego,

który chciał zajrzeć przez dziurkę od klucza do pokoju pani Ireny.

Sensacyjną sprawę rozpoznawał w dniu onegdajszym sąd, gdzie na ławie oskarżonych zasiadła

znana piękność łódzka, pani Irena H., oskarżona przez urząd prokuratorski o wyklucie oka swemu przyjacielowi, znanemu w kołach łódzkiej „złotej młodzieży”, panu Henrykowi G.

W lipcu pani Irena powróciła z letniego mieszkania, by udać się ze swym przyjacielem na ślub koleżanki.

P. Henryk oczekiwał panią Irenę na stacji i po jej przyjeździe poszli razem do domu pani Ireny, gdzie miała się przebrać.

Henryk został wprowadzony do pierwszego pokoju przyczem p. Irena oświadczyła mu, że idzie do drugiego pokoju się przebrać, a ponieważ manipulacja ta może potrwać około godziny, pozostawiła swemu adoratorowi książkę.

P. Henryk począł czytać, lecz po pewnym czasie zachciało mu się spojrzeć przez dziurkę od klucza, czy dama jego jeszcze się ubiera.

Panna Irena usłyszała pod drzwiami jakiś szmer i domyśliła się, że jej przyszły narzeczony podgląda ją, przeto postanowiła go ukarać.

A tymczasem p. Henryk był w siódmym niebie, gdyż widział wyraźnie panią Irenę, spacerującą po pokoju w dessous.

W pewnej chwili ryknął nieludzko, gdyż przed oczyma ujrzał płonącą głownie, oto panna Irena w dziurkę od klucza włożyła szpilkę od kapelusza i pozbawiła w ten sposób pana Henryka oka.

Przybyły natychmiast lekarz nie mógł już poradzić, gdyż oko wyplutło.

Na sądzie oskarżona przyznała się do winy i wyjaśniła, że pragnęła tylko ukarać przyjącego za podglądanie, gdy się panny ubierała.

Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał pannę Irenę H. na trzy miesiące więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na 5 lat. (p).

dówkę i robi interesy wyłącznie z żyłami.

Analfabetyzm — kwalifikacja konieczna dla zrobienia kariery ministerjalnej.

Bałwan — popularne łódzkie określenie człowieka porządnego. Jest to w istocie rzeczy nazwa wzbudzonych fal morskich. Ministrowie często pływają po bałwanach i wtedy, tak blisko się nich znajdują, że trudno odróżnić jednego od drugiego.

Bryndza — patrz pod „skarbu państwa”.

Bajagan — patrz pod „administracja”.

Bagno — patrz pod PKO za rządów p. Lindego.

Bajoński, a, e, — patrz pod „nadużycia w marynarce wojennej”.

Cmentarz — patrz „handel i przemysł w Łodzi”.

E., e., e., e., — 90 proc. treści mów

jednego z naszych wybitnych dygnitarzy państwowych.

Ewa — istota, która powstała z boku mężczyzny i zawsze bólem mu wyłazi.

Frajer — techniczna nazwa w Łodzi jegomościa, który płaci w terminie długów.

Kajdany — mniemanie, jakoby liczba pojedyncza od kajdany jest „kajdan” należy uważać za błędne. Kajdany należą do tych rzeczowników, których się używa tylko w liczbie mnogiej.

Kapusta — esencja mózgowa działająca komunalnych.

Liryka — przemówienie pana ministra skarbu na temat poprawy sytuacji finansowej.

Marjonetka — patrz „poseł na sejm”.

Mykwa — miejsce, gdzie kapali się za młodych lat pp. Orensztajn-Oreński, Natanson, Goldscheider-Goryński i inne Picelesy.

Pornografja — ulubiona lektura bałszyłowatych nauczycielek, stetryczalnych bełtrów i wogóle członków „Ligi do walki z niemoralnością”.

Podatnik — patrz pod „baran”.

Papier — najcierpliwsza rzecz pod słońcem, która wszystko może znieść.

Wronka — ptaszek „niebieski” który tak długo fruwał po monopolu tytoniowym, aż go zamknięto w klatce przy ul. Milsza.

Tworki — zakład, gdzie powinni się dzieć ci, którzy tkwią na całkiem innych fotelach.

Teatr — instytucja, której lodzermensche unikają od dnia swego urodzenia.

Telepata — jest nim pan Grabski, który widzi w kieszeniach obywateli to, czego oni sami spostrzec nie potrafią.

Tynk — patrz pod „apretura 50-letniej kokoty”.

W. LAK.

Jak odmłodnieć?  
Jak przedłużyć życie?

niezawodne wskazówki daje film

„KULTURA CIAŁA”  
w kinie „CASINO”.

Rada miejska  
zbierze się w czwartek  
dn. 29-go b. m.

24 (III sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 29 października r. b o godzinie 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.



Encyklopedia

krótki podręcznik dla uczniów niższych klas szkół powszechnych i osób pretendujących do stanu ministerjalnego.

A. — Dźwięk, który wydaje w Łodzi minie weksel.

Antysemita — człowiek, który kocha nie tylko w żydówkach, ma żonę ży

# Ks. Czesław Oraczewski.

„... w każdym kochaniu powinno być coś takiego, czego trzeba się trochę bać... inaczej nic nie warto...”

J. Germana

„IWONKA”

## Idzie ostra zima!

Tak zapowiadają dzienniki angielskie, powołując się na... gęsi skandynawskie.

Na razie jakoś tego nie odczuwamy.

Pisma angielskie donoszą, że w tym roku niezwykle wcześnie lecą dzikie gęsi z północnej Skandynawji na południe do swoich zimowych leży i w Solway Firth, ukazały się w niepamiętnych od lat stadach. Ma to być zapowiedzią bardzo ostrej zimy. We wschodnich Stanach Zjednoczonych spadły śniegi poraz pierwszy, od roku 1873 już w październiku.

## Gęsta mgła

była jedyną przeszkodą w inauguracyjnym locie Poznań—Łódź.

Na dzień wczorajszy zapowiedziane zostało podjęcie komunikacji powietrznej pomiędzy Łodzią a Warszawą oraz Łodzią i Poznaniem.

Samolot, którym przybyć mieli przedstawiciele spółki akcyjnej „Aero” wystartował poraz pierwszy z Poznania o godzinie 8 m. 50 rano i po godzinnym locie zmuszony był wobec gęstej mgły powrócić na lotnisko w Poznaniu.

O godz. 10,10 samolot ponownie wystartował, jednak znajdując się w bagajnych okolicach Miłosławic stwierdzono, iż warstwa mgły jest tak gęsta, że kontynuowaniu lotu w tych warunkach nie może być mowy.

Nastąpiło przymusowe lądowanie w Ostrowiu.

Z wyjaśnienia powyższego okazuje się, że jedyną przeszkodą w tej pierwszej inauguracyjnej podróży były nader niekorzystne warunki atmosferyczne na przestrzeni między Poznaniem a Kalliszem.

Zarząd spółki „Aero”, dążąc do podjęcia komunikacji napowietrznej między Łodzią a Poznaniem oraz Łodzią i Warszawą bezwzględnie komunikację tę uruchomi w połowie następnego tygodnia, o czym nie omieszka za pośrednictwem miejscowej prasy zawiadomić mieszkańców m. Łodzi.



Jak już informowaliśmy, we wtorek i środę odbędzie się w sali koncertowej dwa odczyty ks. Oraczewskiego pod zbiorowym tytułem „Jak poprawić swój los?” W Ameryce, gdzie odczyty te wygłaszane były w roku zeszłym, prelegent cieszył się niezwykłym powodzeniem, co tym bardziej jeszcze godne jest podkreślenia, że amerykańskie wśród trudnych warunków swego bytowania, nie zwykle są wrażliwi na nauczanie nowych metod życia i walki o byt.

Jeśli chodzi o techniczną stronę przemawiania, to ks. Oraczewski jest bodaj najlepszym na ziemiach polskich krasomówcą.

„Il. Kurjer Krakowski” pisze o prelegencie w recenzji z odczytu:

„Prelekcja trwała półtorej godziny. Było to jedno z najświetniejszych przemówień, jakie miałem sposobność słyszeć. Ks. Oraczewski jest mistrzem w panowaniu nad tłumami, ma doskonałą swadę, tak, że sprawi wrażenie, iż nie przemawia, tylko dobrodusznie gawędzi o tem i owem. Ma piękny, szlachetny gest. Nie nuży monotonią tematu, opowiada anegdoty, dykteryjki, sypie dowcipami, flirtuje z galerją, umie zachować potrzebne paury... dodajcie do tego zgrabną postać i oblicze, jakby wyjęte z miniaturowej epoki króla Stasia, ten uśmiech delikatnie ironiczny i mądry równocześnie, oczy stalowe, przykuwające swym magnetycznym wpływem całą publiczność, suknia jakby umyślnie trochę zaniedbana, poza natchnionego

kaznodziei... dodajcie, szcze treść bardzo interesująca, a zrozumiecie całe powodzenie, jakie ma ks. Oraczewski”.

„Dziennik Bydgoski” pisze: „Talent oratorski ks. Oraczewskiego zajaśniał w całym blasku. Mówił do ludzi, a lud go słuchał, lud go rozumiał. Mówił o dzisiejszym życiu, taktem, jakie ono jest i o żywym człowieku, to też każde jego słowo miało dla słuchaczy wagę złota”.

Nie można wątpić, iż odczyty najbliższe w Łodzi będą cieszyć się wielkim powodzeniem, tym większym, iż już podczas sierpniowych odczytów w Łodzi, prelegent dał się poznać publiczności, jako człowiek nawskroś postępowy i nowoczesny.

## Na łożu śmierci przyznał się do zbrodni, popełnionej wspólnie z innym osobnikiem przed dwoma laty.

Przed dwoma laty w Turku zamieszkiwał pobożny żyd, furman, który zajmował się przewożeniem towarów z Turka do Koła, gdzie też pozostawał krótki czas.

Pewnego jednak dnia zdarzyło się, że woźnica przez dłuższy czas nie wracał, a gdy nieobecność jego przedłużała się, zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, lecz, mimo poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

Dopiero po upływie kilku tygodni znaleziono pod Kołem w wodzie rozkładające się zwłoki jakiegoś mężczyzny,

a sprowadzona rodzina zaginionego stwierdziła identyczność zaginionego, wobec czego władze wszczęły poszukiwania za sprawcą.

Badano wielu świadków i zarówno w

Kole jak i Turku przeprowadzono liczne rewizje, lecz wszystko bez skutku.

Dopiero przed kilkunastu dniami rabin miasta Koła wezwał do bóżnicy tamtejszych żydów i opowiedział im następującą historję:

Przed rokiem wezwano rabina do umierającego chorego, który od dłuższego już czasu męczył się i napróżno wzywał śmierci, by go z mąk wyzwoliła.

Gdy rabin przybył do chorego, polecił wszystkim krewnym oddać się i oświadczył rabinowi, że

nie chce umrzeć nie wyjawiając wielkiej tajemnicy,

ponieważ uważa, że właśnie z tego powodu nie może umrzeć.

Umierający oświadczył, że wspólnie z jeszcze jednym osobnikiem,

Jak stać się piękną?  
Jak stać się pięknym?  
niezawodne wskazówki daje film

„KULTURA CIAŁA”  
w kinie „CASINO”

który już obecnie nie żyje, zabił i rzucił do wody woźnicę z Turka, przyczem zbrodni dokonali z chęci zysku.

Na zakończenie umierający prosił rabina, by dopiero po roku wyjawiał tę straszną tajemnicę.

Tegoraz wieczoru zabójca nieszczęśliwego woźnicy zmarł, a rabin dotrzymał obietnicy i dopiero dziś wyjawiał jego tajemnicę.

DENTYSTA

Rakisowski

Zielona 6.

Przyjmuje codziennie.

001

## Otworzyć kłapę bezpieczeństwa!

Ostatnia mowa p. premiera Grabskiego rozbrzmiewała minorowemi tonami, które dotychczas nie pojawiły się jeszcze na ustach tego najwyższego przedstawiciela wykonawczej władzy.

P. Grabski oddaje przedewszystkiem głęboki ukłon w stronę sejmu i oświadcza, że właściwie przygotowany jest do zwinięcia żagli i opuszczenia steru nawy państwowej. Niechaj panowie suwereni znajdą tylko godnego następcę, a on, p. Grabski, ustąpi z zajmowanego stanowiska. Gdyby natomiast wysokiemu sejmowi podobało się nawet jeszcze obciążać barki jego premierostwem, wówczas rząd obecny, nie posiadając żadnych doktrynerskich zamiarów, będzie nadal pełnił swe funkcje z najlepszymi zamiarami, w najlepszej wierze swej i najzupełniej zgodnie ze wskazówkami parlamentu.

Mowa p. Grabskiego, tu przytoczona w swej zasadniczej osnowie, nie jest właściwie niczem, co mogłoby być z trybuny sejmowej powiedziane w obecnym momencie. Przecież jest to właściwie tylko elementarny wykład o najbardziej podstawowej zasadzie polskiej konstytucji.

Dziwna rzecz, że tak elementarne rzeczy odkrywa się u nas, prosto jak gdyby jakąś nową Amerykę. Pociesza nas to tylko, że od czasu do czasu nasza polityczna archeologia odgrzebuje z pyłu zapomniane fundamentalne prawa państwowe z roku 1921 i przynajmniej obwieszcza je urbi et orbi jako coś zgoła niezwykłego w polskim codziennym życiu.

Pan Grabski ma rację pod jednym względem — już nie jako premier, ale jako zwykły obywatel. Nie sztuka jest obalić rząd, ale sztuką jest wynalezienie nowego człowieka, który umiałby sformować gabinet, posiadający nową myśl przewodnią, nowy prawdziwie sanacyjny program.

Kandydatów do tek mamy coniemnara, ale brak jest właśnie idei, która umiałaby rozproszyć panujące dokoła ciemności i wywieść nas z ciemnego zaułka, w końcu którego może znajdować się nawet jakaś bliżej nieznaną przepaść.

I dlatego najbardziej celowym i słusznym byłoby przyjęcie wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie sejmu i wyznaczenie nowych wyborów na dzień 31 stycznia 1926 roku. Wtedy możnaby się nawet zgodzić na chwilowe pozostanie p. Grabskiego, któremu Sejm skrepowałby budżet i ukroił nieco podatkowych cugli.

Odetchnąć powinien przedewszystkiem organizm gospodarczy, a później opinii publicznej i w formie głosowania wyłowić z niej nowe wartości.

Dzisiaj ogarnął wszystkich jakiś dziwny lęk przed przyszłością. Boją się — i rząd i sejm. Można powiedzieć śmiało — tak, jak w wielu momentach przełomowych, — władza leży prosto na ulicy.

Jest to oczywiście, że gdyby dzisiaj znalazł się w Polsce człowiek, któryby posiadał odwagę i idee, Sejm skłonilby się w pas i legną drogą oddał władzę w ręce: „Czyń i pewną drogą przeprowadź naszą łódź państwową poprzez podwodne rafy i skały, przy wzburzonym morzu”.

Ale człowieka takiego na horyzoncie nie widać. I dlatego trzeba go szukać. I dlatego trzeba użyć dróg prawnych, dróg konstytucyjnych i wypróbować inwentaryzującą opinię publiczną.

Jak nie czerwona bieży na kanwie

stosunków naszych myśli, iż opinja społeczeństwa różni się dzisiaj od opinji sejmowej.

Opinia mówi do rządu: „Idź”, a sejm powiada: „Pozostań”. Ale sejm ma odpowiedzialność, a społeczeństwo odpowiedzialności nie ma. Trzeba na społeczeństwo odpowiedzialność tę nałożyć, bowiem w kraju wzmagają się niezadowolenie.

Powierzchniowe załatwienie sprawy przez 555 suwerenów bynajmniej jej nie wyczerpuje. Niezadowolenie zalepia się plastrami pierwszego lepszego głosowania przy ulicy Wiejskiej. Można wszystko zalepić plastrami, ale tylko do czasu, bowiem głębokie rany zaczynają ropieć, a ropienie wywołuje gangrenę.

Oto jest powód, dla którego wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie sejmu nie można traktować tylko jako partyjnego ujęcia sprawy.

Wyzwolenie czuje się silne, czuje, że w obecnym momencie kraj odzyska się akordem w stosunku do wyzwolenieckiego programu, ale wniosek ten traktowany musi być również jako wyraz ogólnopństwowych interesów.

W interesach tych nie leży rewolucja. Jesteśmy wszyscy głęboko zainteresowani w tem, aby po tylu latach eksperymentów inflacyjnych i stabilizacyjnych, nie pozwolić sobie jeszcze na najgroźniejsze eksperymenty — rewolucyjne.

Jesteśmy oddzieleni grubym murem od zachodu, ale cienka tylko błonka oddziela nas od bolszewizmu, Tembardziej

wskazana jest daleko idąca ostrożność, aby wstrząs jakiś nie zalał nas falami czerwonego morza.

Musimy przedewszystkiem otworzyć kłapę bezpieczeństwa.

Znaleźć wyraz tego, co nurtuje dzisiaj całą Polskę: inteligencję pracującą, włościanina, robotnika, a poczęści nawet klasy posiadające.

Taką kłapą bezpieczeństwa są przedewszystkiem wybory!

Olbrzymi temperament polityczny, który w chwili dzisiejszej z pewnością ukaże się przy wyborach, będzie wspólnym czynnikiem długotrwałego uspokojenia w kraju. Są to rzeczy wielokrotnie już sprawdzone w wielkich demokracjach zachodu, a przedewszystkiem w Anglii.

Najlepszym środkiem przeciw rewolucji jest dać się ludowi wygadać, dać mu możność uwypuklenia i sprecyzowania swoich żądań, a co zatem idzie możność zrealizowania ich przez swych przedstawicieli.

Pełnomocnictwa, udzielone dotychczasowemu Sejmowi przed 3 laty, dawno już wygasły w świadomości ogólnej.

Dzisiaj trzeba tylko osądzić, w jakim stopniu pełnomocnicy wywiązali się ze swych zadań i poczynionych obietnic, komu trzeba pełnomocnictwa odebrać, komu odnowić, a komu powierzyć — jeszcze nieznanemu.

Są to rzeczy jasne, jak słońce, dla każdego niezainteresowanego ani we

władzy, ani w partyjnych kombinacjach ani w djetach poselektich.

Omawialiśmy tę sprawę niejednokrotnie z przedstawicielami sejmowymi różnych obozów politycznych. Nie było ani jednego, któryby w zupełności nie godził się na rozpisanie nowych wyborów. Ale co innego poszczególni posłowie, a co innego kluby i Sejm jako całość. Tam mamy do czynienia z rozsądkiem indywidualnym, tutaj z psychiką masy, która jest zawsze mniej przenikliwa, a bardziej nastrojowa, bardziej pilnująca swych egoistycznych zbiorowych interesów.

Oto dlaczego Sejm nie jest dzisiaj zdolnym przedstawicielstwem opinii, ale jest obcym ciałem, które weszło pomiędzy naród, jako społeczeństwo, a naród, jako źródło władzy zwierzchniej. Taki rozdział narodu jest nawskroś niebezpieczny.

I oto pozostaje tylko pytanie: czy w Sejmie nie znajdzie się prędzej czy później ukryte gdzieś, schowane w kącie społeczne sumienie, czy nie znajdzie się większość, zdolna do powzięcia decyzji ważkiej i męskiej do podpisania na siebie samych wyroku śmierci.

Tyle się przecież deklamuje o bohaterstwie, tyle się urządza bohaterskich obchodów. Kiedyż nareszcie zjawi się ów nieznanym żołnierz, idea samopoświęcenia narodowego, który taranem przebijając mur partyjnego egoizmu i wypuści na ulicę Wiejską trochę świeżego powietrza i trochę nowych ludzi.

Czesław Ołtaszewski.

## Rozwiązać sejm,

który inaczej mówi, inaczej myśli, a jeszcze inaczej — głosuje.

Prasa stołeczna o p. Grabskim i jego onegdajszym „zwycięstwie”.

Rząd p. Grabskiego pozostał.

W sejmie znalazło się o 20 przyjaciół więcej, niż wrogów.

Ale ci przyjaciele czują się bardzo nieswojo i usiłują się usprawiedliwić. Z wygodnego worka troski o dobro kraju wylazł jednak grube sztydło prywaty, którym p. Kuzik zeszył rozłączając się kołderkę rządową.

Nowa większość programowa składa się z chjony, P. P. S., N. P. R. i drobniostek. Te drobniostki, a nawet i niektóre z wymienionych grubszych rybek poparły p. Grabskiego ze względów wybitnie prywatno-gospodarczych.

Jedno z pism pisało już przed dwoma dniami, że p. Kuzik uwijał się po kularach i pytał: „Ile pan chce?”, na co mu odpowiadało: „A ile pan da?” i w rezultacie skaptował tą wypróbowaną metodą trochę ludzi.

Co się tyczy związku ludowo-narodowego, to „Kurjer Warszawski” niepewnie pisze:

„Przemówienie końcowe p. premiera, wygłoszone przed głosowaniem, przyczyniło się do stanowiska naszej izby sejmowej. Przecięto ono wiele wątpliwości, które nie pozwalały niektórym ugrupowaniom zająć przedtem wyraźnego stanowiska.

Trzeba przypieczętować jedno cyniczne kłamstwo: Większość dla p. Grabskiego była zapewniona już przed posiedzeniem sejmu, o czym zresztą „Il. Republika” całkiem konkretnie donosiła. Co się zaś tyczy wątpliwości, o których mówi „Kurjer Warszawski”, to zostały one przecięte nie na plenum a w prywatnych układach.

Najtrudniejsza jest sytuacja PPS., której mENERZY, głusi zupełnie na głosy wyborców, grzebią swoją taktyką do reszty nadwątlony autorytet tej partii.

„Robotnik” donosi, że

„po przemówieniu premiera zebrał się Z. P. P. S. i po krótkiej dyskusji uchwalił bardzo znaczną większość głosów, że — wobec odpowiedzi premiera w powyższej wymienionych sprawach, wobec niemożności utworzenia Rządu demokratycznego, opartego na większości sejmu, wobec tego, że przesilenie gabinetowe nie rokuje zmian na lepsze — Z. P. P. S. zachowując w pełni krytyczny swój stosunek do gabinetu i w niczem nie osłaniając swojej walki przeciwko panoszącemu się złu — głosować będzie przeciwko wszystkim wnioskom, zdrażającym do przesilenia gabinetowego”.

Usprawiedliwienie powyższe technicznie bezradnością, naiwnością i deklamacją.

Partja, która dzisiaj dopiero zaczyna wierzyć w nowe przyrzeczenia, premiera po niedotrzymaniu przezeń całej plejady starych, a w obliczu sytuacji, nie do puszczającej ani chwili zwłoki, taka partja wydaje naprawdę samą na siebie wyrok za lekkomyślność i brak zdolności twórczych.

Obserwując taktykę i temperament PPS. trzeba być przygotowanym na to, że pos. Strońskiemu uda się wytlomaczyć swym kolegom ze „skrajnej” lewicy sejmowej, iż należy na pewien czas zawiesić na kołku zdobycze klasy robotniczej.

Tragikomizm sytuacji ogólnej ujmuje najdosadniej obserwator polityczny „Kur-

jera Porannego”. Wlazi on w skórę zwykłego obywatela i pisze:

„Reasumuje on wszystkie zarzuty, wladowane z trybuny przedstawiceli ludu w ciągu ostatnich dni paru do uszu rady ministrów.

Rząd korupcji, rząd nadużyć! — grzmiały błyskawice gniewu narodowego!

Rząd poniewierający Sejm, rząd rujnujący przemysł, handel i rolnictwo nadmiernymi podatkami,

rząd, który — wedle sprawozdań Najwyższej Kontroli Państwa — pozwolił rozkraść połowę blisko budżetu.

rząd pozbawiony organów sprawiedliwości,

rząd komisarzy policyjnych, rząd niedotrzymujący umów, rujnujący bilans handlowy, emitujący bilon bez kontroli.

rząd do którego nikt niema wiary, który zgubił zaufanie do Polski!... itd. itd.

Nagle ze sprawozdania, wydrukowanego poniżej, dowiaduje się ów obywatel, że Sejm uchwalił rządowi votum zaufania większością 30 blisko głosów”.

Czyż to jaskrawe zestawienie faktów nie wystarczą, aby pełną pierśią krzyknąć na całą Polskę: Trzeba natychmiast rozwiązać izbę, która nietylko nie reprezentuje woli ludu, ale która nawet, dla nędznych względów osobistych i partyjnych, nie liczy się z własnymi słowami i opiniami!

M. D.

## Rosjanie na bruku paryskim.

## Kto będzie carem Rosji

Mikołaj Mikołajewicz, Cyryl, czy też „muzyk“ z wyboru? Milukow twierdzi, że czerwona armja niebawem obali rząd Sowietów.

(Specjalna służba korespondencyjna „II, Republiki“.)

Paryż, w październiku.

Osiem lat mija od chwili, gdy dyktatura bolszewicka rozpoczęła swe panowanie nad Rosją.

Przez te osiem lat za granicami Rosji zorganizowała się ta część społeczeństwa rosyjskiego, która nie może pogodzić się żadną miarą z panowaniem komunistów i woli żyć na obczyźnie, niż dusić się w niezdolnej atmosferze teroru i bezprawia.

Mam tu na myśli t. zw. emigrację rosyjską.

Emigracja ta liczy podobno około milion ludzi. Nie wiem, czy jest ona rzeczywiście tak liczna, nie da się jednak zaprzeczyć, że liczba rosjan, mieszkających poza granicami Sowdepji jest bardzo znaczna.

Emigranci rosyjscy żyją rozproszeni po całym świecie: w różnych krajach Europy, Azji i Ameryki, a nawet w północnej Afryce. Najwięcej rosjan mieszka we Francji, w Niemczech i w Czechosłowacji. Odpowiednio do tego Paryż, Berlin i Praga stanowią 3 główne ogniska życia intelektualnego emigracji rosyjskiej.

W Paryżu życie to jest bardzo intensywne.

Działalność rosjan w Paryżu przejawia się na trzech polach: politycznym, artystycznym i naukowym. Zajmiemy się dzisiaj życiem politycznym kolonii rosyjskiej nad Sekwaną.

Otóż pod względem politycznym emigracja rosyjska nie stanowi jednolitej organizacji. Działają tu rozmaite prądy ideowe. Odpowiednio do tego, dają się w Paryżu zauważyć różne partie i grupy polityczne. Dobrem odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest prasa.

W Paryżu wychodzi 5 dzienników rosyjskich.

Dwa są prawicowe, dwa lewicowe i jeden komunistyczny.

Skrajna prawica (monarchiści), wydaje gazetę „Russkoje Wremia“, prawica umiarkowana wydaje pod kierunkiem Piotra Struwego pismo „Wozroźdzenie“, grupa liberalna z Pawłem Milukowem na czele, posiada dziennik „Poslednija Nowosti“, żywiły radykalno-socjalistyczne mają gazetę „Dni“ (przeniesiona z Berlina), komuniści wreszcie „Pariżskij Wiestnik“.

Umyślnie przytoczyłem nazwy i kierunki polityczne poszczególnych organów prasy rosyjskiej w Paryżu, albowiem w ten sposób łatwo się zorientować w tej mozaice, jaką na pierwszy rzut oka przedstawia oblicze polityczne emigracji rosyjskiej.

Z gruba rzecz biorąc, emigracja ta da się podzielić na 2 zasadnicze odłamy.

Pierwszy odłamek — to monarchiści, drugi — republikanie.

Komuniści, nie mają, rzecz jasna, absolutnie żadnych wpływów wśród rosyjskich rzesz emigranckich i dlatego nie wyodrębniam ich w samodzielny odłamek.

Otóż pierwszy odłamek — monarchiści — jest znacznie liczniejszy od drugiego.

Prąd monarchistyczny ma moc zwolenników wśród emigrantów, szczególnie wśród młodzieży.

Jednak między monarchistami nie ma jedności.

Jedni chcą jako cara Mikołaja Mikołajewicza, drudzy Cyryla, inni znów myślą o założeniu nowej dynastii zamiast skompromitowanych Romanowów, inni jeszcze lansują myśl wprowadzenia w Rosji monarchii wybieralnej, na której czele stanąłby t. zw. „muzykij car“ itd.

Jednym słowem: monarchiści żrą się między sobą...

Drugi odłamek — republikanie — grupuje demokratów republikańskich najrozmaitszych odcieni. Są to liberali, radykali, socjaliści — jednym słowem: żywiły, które zrobiły rewolucję w marcu 1917 roku i kilka miesięcy rządziły Rosją przez rząd tymczasowy księcia Lwowa i Kiereńskiego.

Republikanie, nauczeni gorzkim doświadczeniem minionych lat, starają się stworzyć jednolity front, zwrócony jednocześnie przeciwko monarchistom i komunistom.

W czerwcu 1924 r. republikanie powołali do życia t. zw. „Zjednoczenie republikańsko - demokratyczne“, którego duszą jest stary liberal rosyjski Paweł Milukow.

Organizacja ta ostro zwalcza ideę

interwencji zbrojnej, opartej o bagnety zagraniczne, i twierdzi, że interwencja taka może przynieść korzyść tylko bolszewikom i wzmocnić ich panowanie.

Zjednoczenie republikańsko - demokratyczne nie chce interwencji i stawia na jej miejscu ideę jaknajlepszego i jaknajskuteczniejszego popierania kierującej w Rosji rewolucji przeciwbolszewickiej.

Oto jak Milukow ujmuje zadania zjednoczenia:

1) uważne obserwowanie, prawidłowa analiza i diagnoza życia rosyjskiego;

2) przyoblekać w szatę ideologii politycznej dojrzewającej w Rosji przeobrażenia;

3) pomagać tym, którzy walczą w Rosji z tyranią bolszewicką podobnie jak stara emigracja pomagała tym, co walczyli z tyranią carską;

4) szykować kadry dobrych obywateli wolnej Rosji.

Republikanie twierdzą, że rewolucja przeciwbolszewicka dojrzewa i wybucha, gdy nadejdzie moment odpowiadający.

Rewolucja ta nie przyjdzie zewnątrz z bagnetami Mikołaja Mikołajewicza, szykującego się do nowej krucjaty na Moskwę, lecz zrodzi się wewnątrz kraju.

Stokroć pewniejszym jest, że rewolucja ta nie przyjdzie zewnątrz z bagnetami Mikołaja Mikołajewicza, szykującego się do nowej krucjaty na Moskwę, lecz zrodzi się wewnątrz kraju.

W oczekiwaniu tych dojrzewających w głębi Rosji wydarzeń demokracja emigrancka gotuje się do akcji i konsoliduje swe siły.

R. W.

## Zbójcy na Olimpie.

Wesell bogowie greccy już oddawna obrzuli się i wyprowadzili w nieznane okolice. Boski góra Olimp świeci pustkami. Mieszkańcy bogów są do wynajęcia.

Na miejscu bogów osiedlili się tam już przed wielu laty przypadkowi zbójcy. Sledzą oni na wyżynach i cierpliwie czekają na burzliwie przejeżdżających wozami przez dolinę.

Olimp jest jedną z najniebezpieczniejszych okolic w Grecji.

W ostatnich czasach zamieszkała na górze para wyjątkowo groźnych zbójców, Yangulos i Babanlis, którzy na czele swej bandy terrorystów wali okolicę w wielkim promieniu. Porywali oni bogobojnie wędrujących ludzi i zwałniali ich po otrzymaniu odpowiedniego okupu. Dopiero wtedy, gdy człowiek zostaje porwany, dowiaduje się, ile jest wart. Nawet najlepszy przyjaciel nie cen człowieka tak wysoko, jak zbójca.

Rząd grecki wysłał oddział żandarmerji pod dowództwem komendanta Petraklisa dla zdobycia Olimpu.

W niedzielę, dnia 20 września w brutalny sposób przerwano gorące modły zbójców o wrodzajny tydzień. Rozegrała się bitwa. Komendant żandarmerji okazał się małym Napoleonem. Udało mu się otoczyć zbójców i zniszczyć całą bandę z wyjątkiem kilku. Yangulos, Babanlis jeszcze jeden herszt, nazwiskiem Tsamiskas poległ.

Głowy ich zostały przez komendanta żandarmerji precyzyjnie obcięte i wystawione na widok publiczny w miejscowości Ekaterinie na dowód, że ta niezdolna plaga została zlikwidowana.

Było to tem ważniejsze, jeśli zwyczaj, że ciałem wyraźnie wyznaczono za głowę Yangulosa 600 tysięcy, a za głowę Babanlisa 400 tysięcy drachm nagrody.

Jak widać ci zbójcy byli również coś warte. Znam osobiste bardzo wiele głów, które im nie dorównują wartością.

F. E.

## Klub klnących,

czyli jak poeta zwyciężył w pojedynku na kławy dorożkarza.

W roku 1872 zarządził rząd brytyjski zamknięcie klubu londyńskiego, którego specjalnością było kształcenie się w dosadnym „kłeciu“. Do klubu należeli młodzi arystokraci. Pomimo zamknięcia klubu „kłecie“ nie ustawało w Anglii, czego dowodem pojedynki, jaki angielski poeta Swinburne, który w roku 1908 uzyskał nagrodę Nobla, stoczył z dorożkarzem londyńskim, który się z nim sprzeczał.

Pomimo kary trzechletniego więzienia, jaką zagraża angielskie ustawodawstwo klnącemu w publicznym miejscu, nie ustawał dorożkarz w zasypywaniu poety najordynarniejszymi przekleśtwa mi. Jednakowoż poeta nie pozostał mu dłużny i zasypał ze swej strony dorożkarza takim potopem najwyszukańszych wyzwisk, że dorożkarz zgłupiał, umilkł i słuchał z podziwem.

Swinburne zakończył tryumfująco. — Teraz widzisz, jak poeta angielski umie kłać! — i odszedł z tem poczuciem, że odniósł zwycięstwo.

„Łaskawa Pani! Jestem zaręczony i naręczony mój mieszka na razie w Ameryce. Chcę mu dochować wiary, co też przysłoby mi z wielką trudnością, gdybym miała obserwować ciągle czule sceny małżeńskie. Z tego powodu opuszczę służbę.

Minna Kubalke.

Dr. Erich wynajął więc 50-letnią kobietę, która zajęła się gospodarstwem, gdy po kilku dniach otrzymał wezwanie do komisariatu, gdzie oświadczone mu, że jego gospodyni popełniła przestępstwo przeciw jej czynu podała swych chlebodawców.

Ludwik i Kitty zrozumieli, że z losem nie należy walczyć. Nie mogą jednak ukrywać nadal swych czułości, postanowili codziennie spotykać się na dworcu, udawając, że ktoś z nich odjeżdża, by w ten sposób umotywić gorące uściski i pocałunki.

Tam już nikt im chyba nie będzie miał nic do zarzucenia.

Tiam, B. F.

Pogrzeb zmarłego w Berlinie twórcy konstytucji republikańskich Niemiec, prof. Hugo Preussa.



MAKSYM POQUIN,

## Miłość z przeszkodami

Dr. Ludwik Erich był najszcześliwszym człowiekiem pod słońcem. Osobiście — przynajmniej był przekonany, że ma do tego najwyższe prawo.

Kitty, najukochańsza Kitty, miała zostać od dziś jego żoną. Czyż to mały powód, ażeby czuć się najszcześliwszym człowiekiem na ziemi?

Stosunek miłosny, jaki wiązał ich od roku, sprawiał obojgu ciągle cierpienia.

Musieli się ukrywać ze swą miłością w brudnych pokojkach hotelowych, na ciemnych schodach i w cieniu drzew ogrodowych.

Dzisiaj jednak zniknie fałsz i obluda, nareszcie będą mogli całować się do syta, nie odczuwając strachu złodzieja, który boi się, że go przyłapią na gorącym uczynku.

Ponieważ o mieszkanie było bardzo trudno, młoda para zamieszkała na razie u matki Kitty.

Zdawało się, nie już nie stoi na drodze ich szczęścia — a jednak...

Pewnego dnia matka Kitty rzekła do swej córki:

— Bardzo się cieszę, że znalazłaś szczęście w pożyciu małżeńskim. Ale należy się liczyć z warunkami. Twój brat, mimo że ma zaledwie szesnaście lat, jest jeszcze niewinny i zupełnie czysty... A jednak musi patrzeć na to, jak całujesz swego męża przez cały dzień... Czy to nie może źle wpłynąć na jego cnotliwość?.. Rozumiesz przecież, że tu chodzi o rzecz ogromnie ważną. A więc proszę cię możesz całować swego męża, gdyż masz do tego prawo, ale staraj się to czynić tylko wtedy, gdy brata twego niema w pokoju...

Młoda para była niepokieszona. Ta-

kie ograniczenia!.. Nie pobrali się przecież poto, ażeby miłość swą nadal ukrywać pod kocem..

Dr. Erich znalazł wyjście — przeprowadził się do mieszkania jego matki...

— Zobaczysz matka przyjmie nas z otwartymi ramionami... pocieszał rozplakana Kitty..

Nie mylił się — matka przyjęła ich bardzo czule. Ale po trzech dniach spotkał go nowy zarzut:

— Kochany mój synu, przypuszczalam, że posiadasz więcej taktu... Mnie to nie obchodzi, ale twoja siostra, Elly, mimowoli staje się świadkiem waszych namiętnych pocałunków... To może wywrzeć na niej zgubny wpływ... Już wczoraj zauważyłam, że ona patrzy jakoś namiętnie na obraz, wiszący w salonie, a przedstawiający nagą postać Herkulesa..

Dr. Erich tego samego dnia wynajął skromny pokój i zamieszkał tam ze swą żoną.

Po kilku dniach, gdy Kitty weszła do kuchni — służącej nie było. Na stole leżał liścik:



### Przedstawiciel

starszy żonaty od 26 lat w odnośnych sklepach hurtownych na całym terenie byłej dzielnicy pruskiej dobrze zaprowadzony, poszukuje przedstawicielstwa poważnych fabryk na wełnę, pończochy, skarpetki, trykoty, grzebienie rogowe i z celulojdy, galanterje do włosów, torbki damskie, teki do akt, torby szkolne, lustra w białej cel. oprawie, sznurowadła i t. d.

Łask. zgłoszenia upr. do niniejszego pisma pod „A. B. 126”

### Kupię

maszynę do pisania nowego systemu oraz biurko amerykańskie używane, lecz tylko w dobrym stanie

Oferty z podaniem cen pod „Biurko” do adm. „Republiki”

**Sprzedam tanio Futro męskie**

na elkach oraz futerko ze spodniami kryte skórą

Poludulowa 29, m. 10.

**Poszukuję mieszkania**

3-ch pokojowego z wygodami w centrum.

Oferty sub „F. K.” do adm. „Republiki”

W dniu 15 października r. b. została powtórnie otwarta wykwinia

**Pracownia sukien i okryć damskich**

przy ul. Nawrot nr. 35, front II piętro

p. i. **M. HERMAN**

Pracownia pod osobistym kierunkiem Największe modele z żurnale paryskie Ceny przystępne.

Niniejszym zawiadamiam Szanownych Bywalców, że restauracja moja z dniem dzisiejszym wyjada

**Śniadania z 2-ch dań**

od godz 11-14 po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem **B. WISNIEWSKI**, ul. Moniuszki 5.

**Ważne dla Pań!**

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 40 zł.

Uwaga: przyjmuję również lekcje prywatne za 20 zł. Nauczam także grun- towie wieloznawstwa męsk., damsk. sy- st. biustonoszy, w przeciągu 6 ty- godni za 55 zł. pod gwarancją.

Dla niezamożnych 15% taniej **GRYNBLATT**, Pańska Nr 9 m. 33

Łasky codziennie od 10-11 14-15.

**Lokal** nadający się **Garaż**

mogący pomieścić 10 samochodów i warsztat reperacyjny we wł. posesji **do wynajęcia.**

Ewentualnie mogę przystąpić do spółki Oferty sub „W. S. 15” do admistr.

**Do wynajęcia 5-cio pok. mieszkanie**

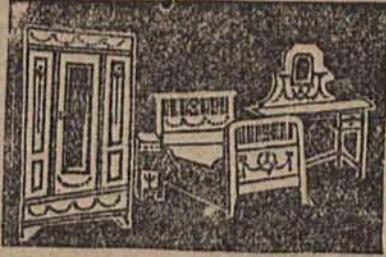
wszystkie wygody i piętro, front, sło- neczne w pobl. Ziel. Rynku. Nadaje się na leżnicę. Oferty pod „Lecznica” do admin. 69.

**Mieszkania, pokoje, sklepy**

połącza: **Biuro Ruch** Piotrkowska 36.

**Modniarstwa**

wyuczam gruntownie w ciągu 6-u ty- godni, podług udoskonalonej metody **Zachodnia 72,** front, parter, (w bramie)



### WCALE NIE!

wiele, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe, gabinet- ne, pojedyncze

części oraz wszelkie inne **Meble**

przy ul. **POŁUDNIOWEJ 10,** u p. **J. MARKOWICZA**

udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na **RATY** i taniej 30 proc

### Do oddania

w śródmieściu wielki frontowy lokal nadający się na cukiernię, restaurację lub inne poważne przedsiębiorstwo

**bez odstępnego.** Zgłoszenia przyjmuje „Biuro Ruch” ul. Piotrkowska № 38. 563-3

### Lecznica

dla przychodzących chorych oraz gabinet dentystyczny przy ul. Konstantynowskiej róg Za- chodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), tel. 16-44 — otwarta od g. 9 rano do 6 po poł.

Przyjmują następujący lekarze: Dr. dr. Bronikowski, J. Dobrowolski, K. Dobrowolska, Erdman, Golc, Ga- rewicz, Jastrzębski, Koliński, Kalisz, Knichowiecki, Kotulski, Misjon, Pogorzelski, Schwanke, Smoleński, Tra- wiński i lekarz-dentysta Goebel.

Elektroterapia, leczenie lampą kwar cowa, badanie i leczenie promieniami Roentgena. Wszelkie analizy lekar- skie (mocz, płwociny, krwi i t. d.). Wizyty na mieście.

Poszukuje do kupna **mechaniczne warsztaty jacquardowe**

szerekości ok. 225 centymetrów z 5-io do 7-krotną zmianą czółenka. Oferty sub „J. E. 101” do admin. „Il. Republiki”. 504-3

### Lecznica „Pomoc”

Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny **ALEKSANDROWSKA** i róg Zgierskiej

Tel. 129 — czynna od 8 r. do 8 w. **PORADA 3 ZŁOTE.**

Wszelkie zabiegi lekarskie i denty- styczne. Szczepienie ospy, zastrzyki- wania, operacje, opatrunki, analizy, zdjęcia roentgenowskie, prześwietle- nia, naświetlania i elektryzacja. — Zę- by sztuczne, koronki, mostki i t. d. — Wizyty na mieście. Zamówienia na porody w domu. Przeprowadzenie normalnego porodu (akuszerka i ob- serwacja lekarska) 50 zł.

Pogotowie położnicze. — Tel. 129.

### NA RATY!

Wszelką damską garderobę wykonywam różną futrzaną robotę oraz z powie- rzonych towarów podług najnowszych modeli. Uwaga! Ceny konkurencyjne.

**M. ROZENBERG** Dawniej Wschodnia 49 **Dziś CEGIELNIANA 36**

lewa oficyna II-gie piętro.

**Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu**

wszelkiego rodzaju w su- rowym i gotowym stanie **FUTRA** I. Opatowski Nowomiejska 27

Warunki dogodne!

### DWA pokoje

odpowiednie dla lekarza lub adwokata **do wynajęcia**

Oferty z adresami w adm „Il. Re- publiki” sub „C”. 11552

Szanuj pieniądze i nie kupuj mebli, zanim się przekonasz gdzie najtańsze źródło **Czy już wszyscy wiedzą, że najelegantsze MEBLE** na najdogodniejszych warunkach tylko w moim składzie nabyć można: Sypialnie, jadalnie, urzą- dzenia kuchenne i t. d. oraz pojedyncze meble: szafy, łóżka, stoły, kredensy, krzesła wyściełane i oto- many własnego wyrobu. Ceny znacznie niższe. Krzesła wiedeńskie lustra po cenach fabrycznych. Do kupna na raty nie dolicza się żadnego procentu. Proszę się przekonać! **Uwaga:** mój od szeregu lat istniejący magazyn zo- stał przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 9 na **Górny Rynek, F. NASIELSKI.** ul. Rzgowska 2

### Jesionki męskie

ostatni krój **85.— 75.— 65.—**

### Zimowe palta męskie

na watolinie **135.— 125.—**

**Szmechel i Rozner Sp. Akc.**

Piotrkowska 100 i 160.

### Zjazd Agentów Handlowych

dn. 8 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie **ZJAZD AJENTÓW HANDLOWYCH** celem omówie- nia bolączek tego zawodu w związku z obecną sy- tuacją gospodarczą kraju.

Zainteresowani, pragnący przyjąć udział w Zjeź- dzie, zechcą zgłoszenia nadesłać **najpóźniej do dn. 1 listopada r. b.** pod adresem: **Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlo- wych, Warszawa, Królewska 16.** 603

### SALA FILHARMONJI.

**DZIŚ** o godz. 3.15 po poł. **KONCERT POPOŁUDNIOWY**

**Orkiestry Filharmonicznej**

pod dyrekcją **BRONISŁAWA SZULCA.**

Solistka: **MATYŁDA POLIŃSKA-LEWICKA**

Ceny biletów **od 1 zł. do 4 zł.** sprzedaje kasa Filharmonji

### DYREKCJA Kolei Elektrycznej Łódzkiej

Sp. Akc. w Łodzi.

podaje do wiadomości zainteresowanych, że poczaw- szy od listopada r. b.

**Bilety miesięczne i kwartalne**

będą sprzedawane w Biurze Dyrekcji przy ul. Tramwa- jowej № 6, w godz. od 9 — 12 i pół i od 15 do 17 w soboty od 9 do 12 i pół. 703

### Pierwszorzędna pracownia okryć damskich

**A. RAJTBERGERA** w **ŁODZI**, Piotrkowska Nr. 123

już przeniesiona została do sklepu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 114.

Najmodniejsze materiały i oryginalne gotowe mo- dele już nadeszły. 11709

### KAŻDA GOSPODYNI POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg **„Jaśniej słońca”**

nadaje podłogom, posadzkom i finole- um piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek.

**„Jaśniej słońca”** zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na ko- lory: machonłowy, orzechowy ciemny.

**Spróbujcie a przekonacie się!**

**Sprzedaj w składach aptecznych, mydlarniach: i składach farb:**

### Tańców nowoczesnych

w stosunkowo krótkim czasie uczą przy szkole **43 CEGIELNIANA 43**

p. **Zygmunt Henrykowski.**

Zapisy i informacje od 10-ej do 5-ej w mieszkaniu prywatnym **Cegielniana 57, a od 5 do 10 wiecz** w kancelarii przy szkole, Specjalne lekcje dla tó- tek zamkniętych.

**UWAGA:** Udzielam także lekcji prywatnie.

### TŁUMACZENIA

aktów i korespondencji we wszystkich językach. Podania i Rekursy.

„BIP” Cegielniana 40.

Łódź podolski czy li sto pancerzy pod gwarancją wprost od pasieczników w blaszankach 5 kg. 15.50 zł 10 kg. 28 50 zł, wraz z opłatą pocztową i opako- waniem wysyła za zaliczką „Patoka” Rucpyszcze, p. Den- nysów, wojew. Tar- nopol. 435—

### DOBRA KSIĄŻKA

jest najlepszym przyjacielem każdego człowieka.

Wielki wybór dobrych książek poleca **Wypożyczalnia Książek**

w językach: polskim, francus- kim, niemieckim i rosyjskim **ALFREDA STRAUCHA.**

ul. Prez. Narutowicza 14. Abonament miesięczny **zł. 2.50** — — wynosi tylko

### Ford limuzyna

o dwóch drzwiach

w bardzo dobrym stanie, ma- ło używana natychmiast **do sprzedania.**

**F. DEUTSCH, Tczew,** Dworcowa 21. 4 73-

### Poszukuje się

sklepu, względnie 2-pokoi w pod- wórzcu, zdolnych na lokal handlo- wy w centrum.

Zgłoszenia tel. 2-72. 592

### Poszukuje spółnika

z kapitałem zł. 50.000 — dla wstąpienia do gen. przedst. poważnej francusk firmy.

Oferty sub „Sach” do adm. ninie- jszego pisma, 56

**BILANS BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI** na dzień 30 września 1925 roku.

Stany czynny.		zł.	gr.	zł.	gr.	Stan bierny.		zł.	gr.	zł.	gr.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:						1. Kapitał zakładowy				650.000	—
a) gotowizna w kasie		301.195	44			2. Wkłady:					
b) pozostałość w Banku Polsk. i w Poczł. Kasie Oszczędn.		251.982	53	553.177	97	a) terminowe		96.842	26		
2. Waluty zagraniczne:				62.343		b) a vista		759.208	69	1.875.645	65
hanknoty i monety						c) salda kredytowe rachunków bieżących		1.019.594	70	26.579	03
3. Papiery wartościowe własne:					58	3. Redyskonto weksli					
a) pożyczki państwowe		7.973	13			4. Banki lora:					
b) listy zastawne		277.690	82			a) krajowe		91.059	24		
c) obligacje		345.015	75			b) zagraniczne		44.794	69	135.853	93
d) akcje		238.558	07	869.237	77	5. Banki nostro:					
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych				2.358	97	a) krajowe		16.931	68	10.147.373	57
5. Skup kuponów i wylosowanych papierów wartościowych				331	08	b) zagraniczne		10.130.441	89	2.226	20
6. Weksle zdyskontowane				3.734.703	75	6. Przekazy na bank				42.765	69
7. Weksle protestowane				262.515	58	7. Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste				882.352	61
8. Pożyczki terminowe				9.534	60	8. Procenty i prowizje				1.602.016	14
9. Rachunki bieżące:						9. Sumy przechodnie				1.802	19
a) zabezpieczone:						10. Zyski z lat ubiegłych					
1) papierami wartościowymi		259.946	87								
2) towarami		73.155	94								
3) w inny sposób		2.119.638	99								
b) niezabezpieczone		52.966	41	2.496.708	21						
10. Banki lora:											
a) krajowe		61.025	79								
b) zagraniczne		—	17	61.025	96						
11. Banki nostro:											
a) krajowe		285.696	12								
b) zagraniczne		102.915	81	388.611	93						
12. Nieruchomości				4.634.560	—						
13. Ruchomości				51.917	45						
14. Koszty handlowe				866.865	91						
15. Rachunki Oddziałów				302.756	23						
16. Sumy przechodnie				1.069.966	32						
<b>Suma bilansowa</b>				<b>15.366.615</b>	<b>31</b>					<b>15.366.615</b>	<b>31</b>
				363.441	—	11. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj				363.441	—
				6.091.385	29	12. Różni za inkaso				6.091.385	29
<b>Razem</b>				<b>21.821.441</b>	<b>60</b>	<b>Razem</b>				<b>21.821.441</b>	<b>60</b>

**Tapicer -**  
dekorator  
przerabia meble  
zakłada firanki  
przyjmuje obsta-  
lunki o 60 proc.  
taniej.  
UWAGA: tylko  
Ceglinańska 64

**Posada**  
Kto pożyczki na-  
ychmiasz 800-800  
zł. za dobrymi  
gwarancjami otrzy-  
na zaraz posadę.  
Oferty sub. „Posa-  
da“ do „Il. Repu-  
bliki“ 676

**Mieszkanie**  
pok. z wygod.  
w centrum miasta  
odstąpię. Oferty  
pod „K. Z.“ do  
„Il. Republiki“ 671

**pokój  
umeblowany**  
z utrzymaniem lub  
bez. Cena przy-  
stępna. Szkolna 24  
m. 5.

**BIURO PROŚB**  
i Administracji domów  
**M. Rzeźnik**  
ul. Krucza № 24  
I piętro, front  
piszę prośby skar-  
gi podania przy-  
muje domy (w ad-  
ministrację i dzier-  
żawę warunki do  
umowy. 674

**Gabinet  
debowy**  
okazywanie do sprze-  
dania u stolarza  
Aw. Jakuba № 13.

**Na raty!**  
Kto raz kupi  
w firmie

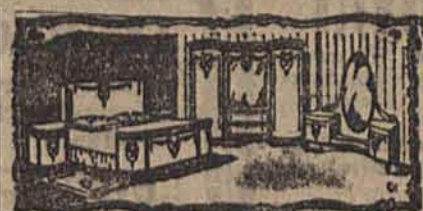
**Kredyt**  
"Nawrot 15"  
manufakturę, ga-  
lanterję, kapy, fi-  
ranki, chustki, bie-  
liżniane i poście-  
lowy towar w naj-  
lepszym gatunku  
napewno zspro-  
tują swych  
znajomych.

Tanio!  
Warunki dogodnie!

**LEKCJE**  
gry fortepianowej  
dla początkujących  
metodą ułatwioną  
oraz korepetycję  
udziela po cenach  
bardzo przy-  
stępnych.  
Piotrkowska 128.  
GLAZSZTAJN.

Ma i kuchylniki  
przenośne  
kałowo-szamotowe  
B-tła Koźmiński  
Główna 51.

**Co czyni?**  
Nadeślij charakter  
pisma swój lub za-  
interesow. osoby,  
zakomunikuj: imię,  
rok, miesiąc urodz.  
Otrzymasz szczegół.  
analizę charakteru,  
określenie zalet,  
wad, zdolności,  
przeznaczeń. Analizę  
wysyłam po otrzy-  
maniu 3 zł. Osobi-  
ście przyjmuję 12-7  
Protokół, odczyty,  
podziękowań, najwy-  
bitniejszych osób  
stolicy. Warszawa  
Psycho-Grafolog,  
Szyller-Szkołnik  
Piękna 25-7. 485



**Meble Stylowe**  
kompletne urządzenia i pojedyncze  
oraz paniejskie pokójki na dogod-  
nych warunkach poleca  
**L. SALAMONOWICZ**  
66 Wschodnia 66.

**Zakład Zduński  
Jakób Biały**  
Łódź, Piotrkowska 130  
(w podwórzu).  
Przyjmuje do wykonania wszelkie ro-  
boty w zakresie zduństwa wchodzące  
Na składzie gotowe piece i kuchnie.

**2 pokoje**  
częściowo umeblowane oddam naj-  
chętniej dla adwokata lub inżyniera  
Andrzeja 7, m. 8. 702-2

Do  
**Kompletu Freblowskiego**  
przyjmę kilkoro dzieci zapisy co-  
dzien od godz. 6-8 wiecz. 717  
Adres: Pomorska 67, Sobolówna

Lek.-dent.  
**R. Wolpertowa**  
Piotrkowska 109,  
wznowiła przyjęcia. 734

Pracownia ubiorów dzieciennych  
**La Petite Parisienne**  
Łódź,  
Al. Kościuszki 37 (Andrzeja 7)  
front, mieszk. 16.

**Meble**  
poleca w wielkim wyborze na najdo-  
godniejszych warunkach  
**M. FLAKOWICZ** 291  
Piotrkowska Nr. 145, (w podwórzu)  
Na raty Za gotówkę.

**Poszukuje się**  
sklepu względnie lokalu 2-3 po-  
kojowego na l-ym p. od frontu  
w centrum.  
Zgłoszenia tel. 2-72. 648-2

**Ethel Aszpis**  
pozostaje w Łodzi i nadal udziela  
lekcji 610-2  
angielskiego i francuskiego.  
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje między  
2-4, ul. Sienkiewicza 37, m. 17

**G. Restel**  
PIOTRKOWSKA 84  
— poleca —  
na sezon zimowy  
**TOWARY WEŁNIANE**  
WIELKI WYBÓR  
na ubrania, palta i kostjomy  
najlepszych fabryk  
**G. RESTEL**  
PIOTRKOWSKA 84.

**Malarz Portretów i Retuszer**  
**TEODOR HOFFMAN**  
z dniem 1-go listopada rozpoczyna  
przyjmowanie portretów do wykona-  
nia i wykończania. Obstaunki przy-  
mowane są od zaraz. 600—  
Łódź, Lipowa 64, m. 16.

**5 ZAWADZKA 5**  
**Meble**  
Jadalnie, sypialnie, gabinety  
dziecinne, otomany, kozetki, krze-  
sla wiedeńskie poleca  
na raty i za gotówkę  
w podwórzu  
**5 ZAWADZKA 5**

**LECZNICA lekarzy specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy ul. Zachodniej 52, tel. 34-67. Gabinet elektro i światłolecznicy (lampa kwarcowa, Finseb) Rentgenoterapia i dagnostyka. Konsylja lekarzy. Wizyty na mieście.**

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjęć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10-11
wewnętrzne (pluc. serca)	Dr. Osiecki	11 1/2-2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2 1/2-3 1/2
wewn. (żołądka kiszki, przemiany materji)	Dr. Olszewski	5-6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (fr.)	9-11 3 1/2-5
chirurgiczne	Dr. Artyfikiewicz Dr. Manteuffel	12-2 1/2 3-4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski	11-12 2-3
kobiece	Dr. Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9-10 11-12 4 1/2-5 1/2
nosa uszu i gardła	Dr. Altenberger Dr. Czaplicki Dr. Altenberger	11-12 1 1/2-2 1/2 5-6
skórne i weneryczne	Dr. Dutkiewicz Dr. Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11-12 2-3 1/2 4-5
zębów (plombowanie, wprawianie)	Dr. Miłodrowski	6-8
Badanie (analizy) moczu, płwociny, krwi (Wasserman)	Dr. Załęski	10-5

Lecznica otwarta codzień oprócz świąt.  
Operacje i opatrunki od umowy.

**Szkoło okienne**  
kryształowe, matowe, ornamentowe, katedralne  
krycia dachów. Kłt czysto pokostowy. Płyty pie-  
karskie krajowe i zagraniczne, djamenty do cią-  
cia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz  
wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po  
cenach konkurencyjnych. Wyłączne przedstawiciel-  
stwo na rejon Łódzki cegły szamotowej  
prostokątnej i łasonej, zaprawy szamotowej  
i t. p. Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicz-  
nych w Cielewowie.  
**Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17, tel. 34-53**  
UWAGA: Sprzedawcom specjalne rabaty. 821

**H. SROTE**  
dyplomowany nauczyciel tańca  
udziela prywatnie lekcji tańca  
według najnowszych metod pa-  
ryskich i berlińskich.  
**Gdańska 17, 1 piętro front, — — —**  
codziennie od 11-1 i 4-7.

**Rozmatte**

**KORRESPONDEN-  
CJE** handlowa  
w językach polskim,  
niemieckim, francu-  
skim i angielskim  
załatwiam godzino-  
wo. Łask. zgłosze-  
nia do administracji  
„Il. Republiki“ sub.  
„A. B. 500“ 604-3

**PIELĘGNIARKA**  
hirurgiczka z 6-  
letnią praktyką a-  
systematka lekarstwa  
(przy operacjach)  
przyjmuje dzienne u  
nocne i dające u  
chorych oraz dale  
zastrzyki. Wzawa-  
nia kierować Naru-  
towicza 35, miesz-  
kania 19. 643-2

**KWALIFIKOWA-  
NY** administra-  
tor (rzęda) przy-  
muje domy do sa-  
modzielnego dla  
rzędzenia a także  
załatwia wszelkie  
czynności wcho-  
dzące w zakres  
rzędy. (Oferty pod  
„Kwalifikowany do  
„Il. Republiki“  
11649-2

Pragnę poznać met-  
odyczne ier w  
średnim wieku, so-  
lidnego, możliwie dla  
samodzielnego dobra.  
Obopólnego dobra.  
Oferty „Wzajem-  
ność“ 602

Do pracowni sukien  
damskich Anny  
Mann nadeszły  
świeże fasony i fur-  
nale. Roboty powie-  
rzone, wykonywane  
lidnie, przyjmuję  
różne przeróbki po  
cenach umiarkowa-  
nych. Zamawiać u  
m. 32 i p. wejście  
z podwórza. 655-3

**Do odstąpienia**  
2 pokoje z kuchnią  
i wygodami, zupeł-  
nie umeblowane  
w śródmieściu.  
Oferty sub. „Ok-  
zja“ do admin. „Il.  
Republiki“.  
Pośrednicy wyta-  
czeni. 667

# Złote gody łódzkiej straży ogniowej.

## Z okazji obchodu jubileuszowego wydana będzie księga pamiątkowa.

W dniu 14 maja 1926 r. upływa pięćdziesiąt lat istnienia w Łodzi straży ogniowej ochotniczej.

Pół wieku trwania na ofiarnym posterunku ochrony mienia i dobytku współbliźnich, pół wieku ofiarnej i bezinteresownej znoonej pracy niesienia pomocy współobywatelom o każdej porze dnia i nocy.

Czyny cichych bezimiennych bohaterów co dnia nieomal zapisywały się w kronikach wielkiej przemysłowej Łodzi.

A ileż ofiar z życia i zdrowia złożyli Ci nieznanymi, cisi bohaterowie swego obowiązku? Liczne mogiły poległych, odczone troskliwą opieką współtowarzyszy, są chlubą Łodzi, która z pośród swych obywateli bohaterów tych wyłata.

Straż ochotnicza w Łodzi — powstała i istniała w warunkach ciężkich, borykając się stale — przez pół wieku swego istnienia, z brakami jakie odczuwała, z niedomaganiem, które nie pozwoliły jej stać na poziomie, jakiego wymagała od niej ciężka i ofiarna służba, i nie mogła niejednokrotnie poddać swym obowiązkom, z powodu niedostatecznych środków technicznych.

I oto zbliża się okres złotych godów straży ogniowej w Łodzi.

Tej straży — która służyła i służy wszystkim stanom, która stała wszędzie gdzie zajaśniały krwawe łuny pożarów, gdzie zjawiają się widma ruiny i nędzy, gdzie ognisty żywioł chłonie mienie bliźnich — straż ta śpieszy wszystkim z pomocą i ratunkiem.

Komitet obchodu 50-lecia straży ogniowej ochotniczej w Łodzi — postanowił zwrócić się do społeczeństwa łódzkiego z apelem, by przyczyniło się do uczczenia uroczystej chwili i przyszło jednocześnie z pomocą materialną tym, którzy nie oszczędzili nigdy swych sił, zdrowia i życia, ni chwili spoczynku — dla ich dobra.

Z okazji obchodu jubileuszowego 50-lecia istnienia straży ogniowej w Łodzi wydana zostanie pamiątkowa księga jubileuszowa.

Do księgi tej zbierane są składki i ogłoszenia. Niechaj wśród nazwisk w księdze tej umieszczonych nie braknie nikogo! Niechaj społeczeństwo łódzkie — tak wrażliwe na niedolę tych, którzy dla niej służbę pełnią — zachęci straż i przyczyni się do jej dalszego istnienia, a każdy złożony grosz wdzięcznym przyjęty zostanie sercem sierot, wdów i kalek — strażaków.

## Wielki proces komunistyczny w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 20 osób.

Na jutrzejszą sesję Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Hertzberga wyznaczona została sprawa dwudziestu osób, oskarżonych o należenie do KPRP.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Abe Janas Tanenbaum, Wincenty Dmowski, Abram Kagan, Adam Kaufman, Noma Awerbuch, Bonifacy Świerczewski, Władysław Szychowski, Antoni Bieliński, Józef Rossak, Władysław Starczewski, Marcin Wesoły, Stanisław Rachwański, Edmund Wawrzyński, Leonard Maciejewski, Stanisław Mroczkowski, Bolesław

Wozniak, Rubin Przedborski, Jan-kiel Apel, Jozek Wajnrauch.

Tanenbaum i Dmowski oskarżeni są prócz tego także o to, iż pierwszy do dnia 26 kwietnia, a drugi zaś do 1 maja 1924 r. korzytały świadomie z podrobionych dowodów osobistych.

Tanenbaum na imię Jana Rennera, zaś Dmowski na imię Jana Miniewskiego.

Obaj oskarżeni legitymowali się przed władzami temi fałszywymi dowodami.

Z pośród pozostałych Jozek Weinrauch oskarżony jest o to, iż w dniu 24 kwietnia 1924 r. przechowywał w celu rozpowszechniania i z wiedzą o ich treści utwory podburzające do obalenia istniejącego ustroju państwowego, mianowicie 400 sztuk skonfiskowanej przez władze jednodniówki „Wahlblatt“, zawierającej w swej treści doktryny wywrotowe.

Akt oskarżenia obejmuje z górą 53 strony pisma maszynowego.

Do sprawy zezwano 16 świadków, 4 tłumaczy i 1 biegłego kalligrafa.

Sala sądowa zarezerwowana została dla tej sprawy na 6 dni. Obronę wnoszą adwokaci: Askanas, Abramowicz, Abramski, Aftergut, Angersztajn, Busz, Beller, Biłyk, Boruński i Braun, z Łodzi oraz Brajter i Duracz z Warszawy.

Sprawa ta wywołała ogromne zainteresowanie we wszystkich sferach łódzkich.

## „Przed bitwą“ (Veille d'Armes)

Claude Farrère'a.

Efekty świetlne, zastosowane przez reżysera Baroncelliego, są w tym filmie piękności niezrównanej i przedewszystkiem wielce oryginalne.

Dentysta  
**GLIK - ROGACKA**  
powróciła

Główna № 5 tel. 20-15.

Park Sportowy Ł. K. S.  
przy AL. UNJI. — Dojazd tramwajami 5 i 8.

NIEDZIELA

dn. 25 b. m. o godz. 3-iej po poł.

odbędą się zawody towarzyskie pomiędzy drużynami

# UNION — Ł. K. S.

Park Sportowy Ł. K. S.  
przy AL. UNJI. — Dojazd tramwajami 5 i 8.

o godzinie 1-iej min. 15 PRZEDMECZ  
UNION II. — Ł. K. S. II.

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Dawno oczekiwane arcydzieło włoskiej produkcji

„GRZECH MATKI“

Początek o 5-iej w soboty i niedziele o 3-iej ostatni o 10-iej.

MOITO: Wszyscy, wszyscy mężczyźni są jednakowi wszyscy są podli

W roli głównej

STANISŁAWA GALLONE

„Tragiczka o stu twarzach“



szczęściem  
i  
zadowoleniem

Idźcie maćczka i dziecię rozciągając blask czystości i świeżości, a wesole zdrowie uśmiecha się do nas ośniewającymi zębami!

Najprostszym sposobem zachowania pięknych i zdrowych zębów — jest codzienne używanie pasty do zębów Kalodont.



## Jakie imię ma p. Hamburger, który ma w nieporządku książeczkę wojskową.

Do hotelu „Polskiego“ przybył niejaki Sender Hamburger, który dla zameldowania się okazał książeczkę wojskową.

Gdy w wydziale meldunkowym w komisariacie policji, książeczkę przejrza no, stwierdzono, że imię jest sfałszowane, po wytarciu poprzedniego, wobec czego Hamburgera aresztowano i wszczęto dochodzenie. (b)

Łódź Podwodna  
u. 777.

„On ma hotel, póki nie zimno, w stryjskim parku, w bocznej alei, pierwsza ławka na lewo. Windy nie potrzeba. I za światło nie płaci, bo księżyc świeci za darmo. A jak chłody przyjdą, to chodził po różnych dziewiczynach, która go tam z litości przygarnie...“

J. Germana: „Iwonka“.

## Wyjątkowa okazja

Oddam dom w Łodzi na  
**Duży Lokal Sklepowy**  
w centrum miasta. 890-3  
Tel. 38-02.

**Audiat et altera pars.**

# Dlaczego przerwano roboty kanalizacyjne?

Wydział budowy kanalizacji czerpał fundusze z kasy miejskiej. — 5 milionów złotych na kanalizację preliniarowano nie z dochodów bieżących, lecz jako pożyczkę, której jednak nie otrzymano. — Kasa miejska potrąciła uprzednio wydatkowane sumy z pożyczki rządowej.

## Wiceprezydent Groszkowski i rad. Rapalski o „względach atmosferycznych“

Prasa miejscowa zajmuje się żywo w ostatnich dniach sprawą budowy kanalizacji łódzkiej, stroną finansową tej kwestji i t. p.

Należy jednak stwierdzić, że nie wszystkie podawane przez prasę informacje odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, a niejeden z momentów skomplikowanej sprawy kanalizacyjnej przed stawiany jest, z tych czy innych względów, w sposób niecisły, niejasny, bądź też wręcz tendencyjny.

„Kurjer Łódzki“ z dnia 23 bm. ogłosił obszerny artykuł p. t. „Stan obecny imprezy kanalizacyjnej“, która to publikacja na fałszywym zbudowana założeniu, nierealnie zupełnie podaje konkluzje. —

### Kto miał dać pieniądze?

Rozwiać więc trzeba odrazu legendę, jakoby na budowę kanalizacji w roku 1925 samorząd łódzki przeznaczył 5 milionów złotych w swych zamierzeniach i tą uchwałą przesądził kwestję w tem znaczeniu, że wszedł na drogę budowy kanalizacji z dochodów zwyczajnych, bieżących“.

Tak nie jest!

Kto potrafi czytać należycie budżet miejski, ten na stronie 351 „Zamierzeń skarbowych“ wyczyta bez trudu, że 5 milionów złotych, o których wyżej mowa, magistrat preliniarował bynajmniej nie z „dochodów bieżących“, lecz w formie pożyczki, która — rzecz prosta — jest zawsze hipotetyczną.

Inaczej mówiąc, wydział kanalizacji tylko wtedy mógłby zrealizować z całości swój plan techniczny na rok bieżący, o ile projektowana pożyczka wpłynęłaby w całkowitej sumie.

W rzeczywistości — roboty kanalizacyjne rozpoczęte zostały bez otrzymania projektowanej pożyczki, wydatki zaś przez długi okres czasu pokrywała kasa miejska z dochodów bieżących, traktując te wydatki w charakterze udzielanej wydziałowi kanalizacji pożyczki zwrotnej.

Ogólna suma wydatkowana w ten doraźny sposób na potrzeby kanalizacji dosięgła bardzo poważnej wysokości 622,000 złotych.

Sama zaś przewidywana pożyczka długoterminowa w kwocie 5 milionów złotych nie została zrealizowana.

Jedynie ministerstwo skarbu, na skutek usilnych starań i kołatań wydziału finansowego magistratu, udzieliło miastu krótkoterminowej pożyczki w sumie 3,200,000,— zł.

Całkowicie zrozumiałą i usprawiedliwioną jest rzeczą, że z tej kwoty, po jej otrzymaniu, kasa miejska musiała potrącić pożyczone poprzednio sumy, przeznaczone, zgodnie z budżetem, na inne cele (np. budowę gmachów szkolnych).

Uzyskana od rządu pożyczka zł. 3 milj. 200,000 nosi charakter wyraźnie tymczasowy, a termin jej spłaty, wyznaczony początkowo na dzień 30 września, przesunięty został następnie, dzięki staraniom wydziału finansowego, na dzień 31. 12. b. r. Oczywiście, że cała ta suma zł. 3,200,000 będzie musiała być zwrócona z dochodów bieżących miasta, ponieważ realizacja normalnej po-

życzki długoterminowej nastąpić może, przy najusilniejszych nawet staraniach zarządu miasta, nie wcześniej, niż za rok.

Ze w sytuacji obecnej, znajdującej się pod znakiem ogólnego kryzysu, miasto nie może wydzielić na potrzeby kanalizacji ze swych dochodów bieżących kolosalnej sumy 5 milionów złotych, z pominięciem wszystkich innych potrzeb miejskich, — fakt ten nie powinien dziwić nikogo, kto do sprawy kanalizacyjnej przystępuje bez uprzedzeń i z dostateczną znajomością rzeczy.

### Wydział kanalizacji i kasa miejska.

Natomiast wydaje się rzeczą zupełnie usprawiedliwioną, że można i powinno się wymagać od wydziału kanalizacji, aby orjentował się w dostatecznej mierze co do tego, iż preliniarowana w budżecie suma 5 milionów zł. staje się tylko o tyle wielkością realną, o ile pożyczka ta w rzeczywistości zostanie zaciągnięta.

Skoro zaś zachodził fakt przeciwny, i tempo robót — rzecz naturalna — powinno być dostosowane ściśle do tych sum, jakimi kasa miejska faktycznie rozporządza, — bez względu na wypracowany plan techniczny robót, wydział finansowy magistratu, w osobie niżej podpisanego, od początku robót kanalizacyjnych ostrzegał niejednokrotnie, aby robót tych zbyt daleko nie posuwać, lecz liczyć się wciąż z możliwościami finansowymi kasy miejskiej.

Wyraz tym samym obawom daje uchwała rady miejskiej z dnia 14 maja 1925 roku, która zaleca magistratowi prowadzenie robót w roku bieżącym tylko w granicach faktycznie otrzymanej pożyczki.

Pomimo te ostrzeżenia, płynące z kompetentnej strony, wydział kanalizacji, bez porozumienia się z wydziałem finansowym, nie tylko prowadził roboty w błyskawicznym tempie (pracowano nawet w nocy), ale ku końcowi sezonu, gdy już wyraźnie zaznaczył się nadciągający kryzys finansowy, powiększył personel o 500 osób, doprowadzając liczbę zatrudnionych do blisko 2 tys. 500, zamiast maksymalnie w danych warunkach możliwej liczby 1,500.

Prowadząc tego rodzaju politykę pośpiechu i szerokiej ręki, wydział kanalizacji nie interesował się nigdy czy kasa miejska posiada odpowiednie sumy na pokrycie wzrastających wydatków, choć wydziałowi kanalizacji dobrze wiadomem było, że projektowana pożyczka nie została jeszcze zrealizowana i że wogóle kwestja ta jest jeszcze muzyką przyszłości.

Dlatego też, oceniając wytworzona obecnie sytuację sprawiedliwie, nie waham się stwierdzić, że za powikłania, które nastąpiły, odpowiedzialność spada na tych, którzy stoją na czele budowy kanalizacji.

### P. Groszkowski tylko pożyczał.

Zarzuty, spotykane tu i owdzie, jakoby wydział finansowy sabotował nie jako prace kanalizacyjne i wstrzymy-

wał dopływ niezbędnej gotówki są najzupełniej bezpodstawne. Wprost przeciwnie — wydział finansowy, chcąc nadać projektowi kanalizacyjnemu kontury realne, zabiegał usilnie o pożyczkę choćby krótkoterminową, sądząc następnie, że tylko w tych rozmiarach, (t. j. 3,200,000 — 3,500,000 zł.), roboty w roku bieżącym będą wykonywane, i że pożyczkę tę miało we właściwym terminie z poczynionych oszczędności spłacić. —

Do czasu otrzymania tej pożyczki rządowej kasa miejska wydatnie, jak wspominałem, wyżej, wspomagała wydział kanalizacji, stale jednak zajmując słuszne stanowisko, że sumy wypożyczone muszą być następnie na inne cele gospodarki miejskiej zwrócone.

Równie bezpodstawne są zarzuty, jakoby magistrat z oszczędności swoich nie przeznaczył żadnych sum dla komitetu budowy.

A czemuż są te pożyczki od skarbu i podlegające, wkrótce spłacie sumy 3,200,000 zł. i 400,000 zł.?

Wszak kasa miejska, nie kto inny, spłacić je musi, i to spłacić właśnie z oszczędności przez cały rok gromadzonych oszczędności miejskich, skoro preliniarowana w budżecie pożyczka kanalizacyjna pozostaje, jak dotąd, wielkością czysto papierową.

Podając do wiadomości publicznej powyższe, zupełnie rzeczowe i obiektywne uwagi, dotyczące finansowej strony kwestji kanalizacyjnej, czynię to w przeświadczeniu, że przyczynią się one ostatecznie do rozproszenia istniejących nieporozumień i ustalą w należyty sposób rolę wszystkich czynników, zainteresowanych w kwestji budowy kanalizacji i odpowiedzialnych za wytworzony stan rzeczy.

(—) W. Groszkowski

Wice - prezydent m. Łodzi.

### Co mówi r. Rapalski?

Wobec ukazania się komunikatu magistratu m. Łodzi o przebiegu posiedzenia komitetu budowy kanalizacji i wodociągów, ja jako członek tegoż komitetu, biorący udział we wzmiankowanym posiedzeniu, zmuszony jestem zaoprotestować przeciwko tendencyjnemu przedstawieniu faktów i oświadczyć co następuje:

Nieprawdą jest, że na posiedzeniu komitetu budowy kanalizacji i wodociągów zastanawiano się nad wstrzymaniem robót kanalizacyjnych ze względów atmosferycznych — jak to podaje komunikat magistratu.

Całkowita dyskusja toczyła się nad memorjałem złożonym komitetowi przez naczelnego inżyniera budowy kanalizacji i wodociągów p. Skrzywaną, który w memorjale tym zobrazował katastrofalną sytuację finansową wydziału stawiając ostre zarzuty magistratowi iż ten lekceważył sobie przyjęte wobec wydziału zobowiązania finansowe.

Inż. Skrzywan zarówno w memorjale jak również ustnie dowiódł, iż w początkach października wydział posiada jeszcze do dyspozycji około 800 tysięcy złotych. Magistrat bez żadnego uprzedzenia wydziału, bez uprzedniego poro-

zumienia się z nim zatrzymał 760 tys. złotych z pożyczki rządowej, która to suma udzielił na początku roku.

W ten sposób nagle wydział pozostał bez wszelkich zasobów.

Ażeby magistratowi przypomnieć o jakich to „względach atmosferycznych“ mówiono na tym posiedzeniu przytoczę choć krótki ustęp z memorjału inż. Skrzywana:

„Nie potrzebuję chyba wyjaśniać komitetowi do jak zgubnych skutków to doprowadziło (Zatrzymanie przez magistrat 760 tysięcy złotych z pożyczki rządowej) — straciliśmy zaufanie dostawców, tak krajowych jak i zagranicznych, co bezwarunkowo wpłynie ujemnie na cenę i warunki dostaw w roku przyszłym.

Zmuszeni byliśmy bez żadnego przygotowania i planu wymówić prace 800 robotnikom. A co najważniejsze; gdy w czerwcu i w lipcu na wykonanie jednego metra kanału potrzebowaliśmy 2-3 dni roboczych miesięcznie, czyli 50 dniówek, w sierpniu cyfra ta wskutek zwiększenia wydajności zmalała do 40-tu, a we wrześniu kosztowała dwa razy tańiej niż robocizna jednego m. b. wykonanego w lipcu“.

A teraz przysłuchajmy się co mówi memorjał inż. Skrzywana o tych „względach atmosferycznych“ magistratu:

„I oto teraz, gdy ten doniosły rezultat osiągnięty został, gdy mogliśmy wykorzystać całą pracę organizacyjną przez nas włożoną, gdy mogliśmy jeszcze przez 3 miesiąca budować tanio i prędko i wykonać ogółem około 11 klm. z tego rocznego programu — zmuszeni zostaliśmy nagromadzoną energię rozproszyć bezużytecznie.

Podając powyższe fakty do wiadomości komitetu upraszam uprzejmie o szczegółowe rozważenie sprawy i powzięcie odnośnej decyzji, gdyż zdaniem mojem magistrat lekceważył sobie przyjęte wobec wydziału zobowiązania finansowe.

Sądzę, że powyższe doskonale ilustruje jakie to „atmosferyczne względy“ wstrzymały roboty kanalizacyjne.

Na wzmiankowanym posiedzeniu stwierdzono, iż magistrat nie tylko nie dał ani grosza na budowę kanalizacji, lecz nawet pieniądze udzielone na ten cel przez rząd dawano innym wydziałom.

To też w przemówieniu swoim dał wyraz pełnego oburzenia p. Kernbaum, żądając wciągnięcia do protokołu jego oświadczenia, stwierdzającego, iż magistrat ani grosza nie dał na budowę kanalizacji.

A kiedy okazało się z dyskusji, iż o dalszem prowadzeniu robót w jakiejkolwiek formie niema mowy, iż na samą likwidację robót z dwu tygodniowym wzmiankowanym posiedzeniu i pokrycie niecierpliwych zwłoki zobowiązań potrzebna jest suma 684 tysiące a magistrat dysponuje zaledwie sumą 250 tys. złotych z drugiej pożyczki rządowej — która była udzielona na dalsze prowadzenie robót. Inż. Skrzywan z pewną goryczą oświadczył mniej więcej co następuje:

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza niezapomniana żona, matka, siostra i ciotka.

B. P.

## Berta Postalow

przeżywszy lat 40.

Wyprowadzenie zwłok do domu przed-pogrzebowego nastąpi dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 44.

Stroskana rodzina.

### Dlaczego przerwano roboty kanalizacyjne.

(Ciąg dalszy.)

„Wysunąłem trzy wnioski, co do dalszego prowadzenia robót, mamy przygotowany czwarty wniosek, ale nie miałem go dwagi wysunąć, gdyż uważam, że jest on dla nas kompromitacją i hańbą, lecz wobec takiej sytuacji zmuszony jestem anulować trzy wnioski zamieszczone w memorjale i stawiam wniosek treści następującej:

„Komitet postanawia niezwłocznie przystąpić do likwidacji robót kanalizacyjnych, zachowując dwutygodniowe wypowiedzenie“.

Po wzajemnych zarzutach wśród członków magistratu, wniosek ten jako jedyne wyjście został przyjęty z zastośowananiem go od środy dnia 21 bm.

Oto jak wyglądają w świetle rzeczy wistości „względy atmosferyczne“ magistratu.

I pisząc o tem, że „Informacje o przerwaniu czy wstrzymaniu robót kanalizacyjnych są całkowicie nieuzasadnione“ — może tylko komunikat prasowy magistratu.

Ne należy społeczeństwa utrzymywać w błądzie i o tych „kawałach“ wyborczych, które chciano ukuć z tak poważnego zadania, jakim jest budowa kanalizacji i wodociągów — należy mówić prawdę.

Na zakończenie muszę dodać, iż po posiedzeniu jeden z członków komitetu zaproponował, aby obrady które się toczyły były poufne.

Przeciw powyższemu zaprotestowałem oświadczając, iż niema nikt prawa ze spraw publicznych robić tajemnicy.

Wtedy p. inż. Wojewódzki zwrócił się do mnie z uwaga, iż gdyby magistrat chciał, zgłosiłby inne motywy zaprzestania robót, a mianowicie: warunki atmosferyczne, pora roku i t. p.

Uwagę p. Wojewódzkiego traktowałem jako żart, lecz ku wielkiemu memu zdziwieniu z komunikatu magistratu przekonałem się, że magistrat żart ten rzeczywiście traktuje poważnie, jako argument wstrzymania robót, sądząc, iż nikt w to nie wierzy.

Co zaś się tyczy komunikatu wydziału prasowego uważam, iż wydziałem tym, na który miasto łoży przeszło 20 tysięcy złotych rocznie, a który, miast obiektywnie i rzeczowo informować ogół mieszkańców o życiu naszego samorządu często pozwala sobie na informacje niezgodne z prawdą — winna się zająć rada miejska na jednym z najbliższych posiedzeń.

Z poważaniem

Stanisław Rapalski  
radny m. Łodzi.

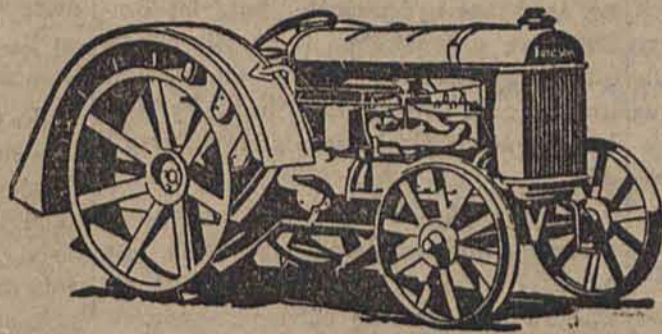
Łódź, dnia 24 października 1925 r.

— Czyście się uwzięli? Gdy tylko zaczynam kogoś lubić, zaraz buch do mnie z kochaniem. Czego wy wszyscy odemnie chcecie?...

J. Germana

„Iwonka“

Łódź Podwodna  
U. 777.



## Niema pracy — niema kosztów.

Do tej pory zadawano się koźmi dla uprawy roli.

Byłaby to doskonała siła pociągowa, gdyby czas nie był tak drogi, a koszty nie tak wysokie. Dzisiaj, przy jednakowych kosztach i w tym samym czasie, można za pomocą traktora Fordson uprawiać obszar trzy razy większy niż koźmi.

Używając Fordsona ma się zawsze pola na czas uprawione i utrzymane w doskonałym stanie.

Traktor Fordson umożliwia rozszerzenie gospodarstwa i oszczędza pieniądze, gdyż nie kosztuje nic kiedy nie pracuje.

Żądajcie demonstracji od jednego z poniższych upoważnionych przedstawicieli.

# Fordson

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA:

ŁÓDŹ, BYDGOSZCZ, BORYSLAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Buglem, CHOJNICE, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCLAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, OLKUSZ, OSTRÓW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISLAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkopolska), GDAŃSK, NYTYCH.

P. 34.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski daje dziś popołudniu po cenach znizonych dowolna, wesoła komedja aktualna de Fiers'a i Croisset'a „Nowi panowie“ z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktoreczki Zyzanny, Konstantym Tatarakiewiczem — senatorem-arystokratą i Jerzym Woskowskim robotnikiem-ministrem. Początek o godz. 3 m. 30. Będzie to przedostatnie w sezonie przedstawienie tej świetnej sztuki.

Wieczorem po raz 4-ty wspaniale wystawione arcydzieło narodowe „Nieboska Komedja“. Początek punktualnie o godz. 8 m. 15, koniec 25-ciu obrazów o godz. 11 m. 40.

Jutro, w poniedziałek dla członków T.U.R. — po raz 9-ty — „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ z Izą Kozłowska i Kazimierzem Fabisiakiem w rolach tytułowych.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dn. 25-go b. m. o godz. 4-ej popołudniu i wieczorem o godz. 8.15 wieczorem świetna sztuka Szutkiewicza „Kula u nogi“, która dzięki ciekawej treści, oraz doskonałej grze całego zespołu pod kierunkiem reżyserskim p. M. Bieleckiego zdobyła sukces zasłużony.

Jutro t. j. w poniedziałek, dn. 26-go b. m. o godz. 8.15 wieczorem po cenach znizonych „Kula u nogi“ Szutkiewicza, po raz ostatni.

We wtorek, dn. 27 b. m. po cenach znizonych od 50 gr. do 1.50 groszy wznowiecie prze-zabawnej i wesołej krotchwilii „Hiszpańska mucha“, którą dyrekcja wznawia ze względu na jej zalety i niewątpliwe powodzenie, jakie odnie-sie już po raz ostatni przez 3 dni t. j. wtorek, środę i czwartek. — Ceny znizone do połowy na wszystkie trzy widowiska.

Kasa czynna codziennie od 12—3 i od 5—10 wieczorem. W soboty i niedziele od 12—10 wieczorem bez przerwy.

### DZISIEJSZY KONCERT POPOLUDNIOWY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Dziś, w niedzielę o godz. 3 min. 15 popołudniu w sali Filharmonji odbędzie się koncert naszej orkiestry filharmoniczej w pełnym komplecie pod dyrekcją Bronisława Szulca (który w ubiegły piątek dyrygował z dużym powodzeniem w Filharmonji warszawskiej). Jako solistka wystą-

pi znakomita primadonna opery warszawskiej Matylda Polińska-Lewicka, która swym pięknym metalicznym głosem wzbudza zawsze podziw i zachwyty publiczności, jakoteż i uznanie krytyki. Artystka odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry cały szereg arji operowych i pieśni. Program koncertu poświęcony zostaje twórczości Ryszarda Wagnera. Dyrekcja pragnąc uprzy-szczęśliwić koncert powyższy najszerszym masom, wyznaczyła bardzo niskie ceny, a mianowicie: od 1 zł. do 4 zł. nie zważając na ogromne koszty koncertu.



Pełną różnorodność tematów obecną wystawę wzbogacił nieznanymi i niereprodukowanymi dotychczas nigdzie obraz olejny A. Grotgera, przedstawiający popas przed karczmą oddziału kawalerji. Dzieło to będące w posiadaniu rodziny hr. Skrzyńskich i dr. M. Dunin-Rzuchowskiego ofiarował 17-letni artysta w roku 1854 tejże rodzinie. Obraz ten wzbudzić musi poważne zainteresowanie nie tylko w świecie znawców sztuki. W czwartek najbliższy dyr. teatru miejskiego Bolesław Gorczyński wygłosi konferencję literacką p. t. „Żywe maski współczesnego teatru włoskiego“ (Luigi Pirandello).

### Podwieczorek klubowy w związku zaw. prac. handl. i biurowych.

W dniu dzisiejszym, o godz. 5 po południu odbędzie się w związku zawodowych pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, podwieczorek klubowy.

### Herbatka towarzyska na rzecz akademików.

Komitet IV tygodnia akademika przy gotowuje miłą niespodziankę, urządzając 31 października pierwsze zebranie towarzyskie p. n. „herbatki z tańcami“ w lokalu „Lutni“, Sienkiewicza 31.

Piękny cel — ułatwienie studjów nie zamożnym akademikom oraz perspektywa miłego wieczoru, niewątpliwie za chęci wszystkich do przyjęcia „na herbatkę“. Początek o godz. 8-ej wiecz. — Cena biletu wejścia 3 złote. Stroje wizytowe.

### ODCZYT PREZESA SĄDU OKREGOWEGO.

Dnia 25 bm. o godzinie 1,30 w lokalu zarządu oddziału, Ewangelicka 9, odbędzie się dla młodzieży starszej odczyt p. prezesa sądu T. Kamińskiego p. t.: „Ustrój państwa polskiego“. Wstęp bezpłatny.

### DZISIEJSZY ODCZYT STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.

Dziś, w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany odczyt znakomitego powieściopisarza, autora Homo Sapiens, Il Regno Dolorose, De profundis i wielu innych powieści, Stanisława Przybyszewskiego. Znakomity prelegent mówić będzie o Kobięcie w jego twórczości. Ze względu na interesujący temat oraz osobę prelegenta odczyt powyższy wzbudził w mieście naszym duże zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem, tembardziej, że ceny są bardzo przystępne a mianowicie od 1 zł. do 4 zł.

Łódź Podwodna  
U. 777.

## Gdyby p. Grabski był... japończykiem...

W nowoczesnej Japonii, kroczącej w pierwszych szeregach cywilizowanych państw, do dnia dzisiejszego został utrzymany stary zwyczaj harakiri, dobrowolne samobójstwo z zachowaniem tradycyjnego rytuału.

Popelnia je albo ten, kto został dotkliwie zelżony, i przez dobrowolną śmierć chce zmazać winę, albo też człowiek, który niesprawiedliwie kogoś obraził i w ten sposób stara się dać zadośćuczynienie. Wreszcie w wypadkach, gdy japończyk podkreślić chce doniosłość pewnej wielkiej straty, pozbawia się również życia przez harakiri, aby w ten sposób spotęgować smutek i żalobę, związane z tem wydarzeniem.

Trzeba przyznać, iż utrzymanie tradycji dobrowolnego pozbawienia się życia, zwłaszcza w wypadkach zadania czy też otrzymania obelgi, jest dowodem, iż w narodzie japońskim wysoko stoi kult godności osobistej i czystości charakteru.

Kto naruszył jedną z tych dwóch najbardziej zasadniczych cnót, musi ustąpić z grona żyjących.

Naprawdę, bardzo często przychodzi na myśl nam ten stary japoński zwyczaj, kontynuowany również w nowoczesnym państwie mikada, gdy ciężka i smutna rzeczywistość, spowodowana rządami p. Grabskiego, nakazuje nam myśleć o jego osobie.

Zaiste, żadnemu z dotychczasowych ministrów skarbu i premierów nie wytoczono tylu uzasadnionych zarzutów, żaden z nich nie doprowadził kraju do takiego stanu, w jakim obecnie się znajdujemy, żaden również z nich z dobroduszną miną nie przyznawał się pośrednio do popełnionych błędów, głosząc wprost przeciwnie poglądy, aniżeli uprzednio wygłaszał.

Żaden z nich z takim uporem, powiedzmy, bardzo podejrzanym uporem, nie trzymał się kurczowo władzy, wiedząc, iż ogół społeczeństwa jest tak zdecydowanie przeciw niemu, a faktyczna większość sejmu z przyjemnością by go obaliła, gdyby... pozwolili jej na to mennerzy partyni.

W tych warunkach p. Grabski, który przegrał wszystkie atuty, nie ma odwagi i śmiałości wystąpienia z żądaniem jasnego wypowiedzenia się w sprawie wotum zaufania.

Przeciwnie, boi się tego i jego totum facti p. Kautzik w ostatniej chwili ratuje sytuację przez rozmowę z przywódcami partii.

Jasnym jest dla każdego, iż rozmowy te muszą być poparte bardziej konkretnymi argumentami aniżeli słowa, gdyż przy obecnym stanie umysłów w kraju nie do pomyslenia jest, aby jakiś klub poparł p. Grabskiego z innych względów.

Jego piątkowa mowa jest znowu szczytem kompromitacji politycznej, tem bardziej dotkliwej, iż tłumaczenia na zarzuty były naprawdę bardzo naiwne.

Przyznaje niby i nie przyznaje swej winy, gmatwa się i zadaje kłam własnym twierdzeniom, jednym słowem, odczuwa się głęboki niesmak, czytając przemówienie człowieka, który wie, iż „została załatwiona” sprawa jego pozostania, a musi dla nieorientującego się ogółu powiedzieć kilka frazesów.

Jego zdaniem, nikłą pożyczkę włoską i amerykańską zaciągnął na bardzo dobrych warunkach. Staje się znowu wyznawcą kredytów zagranicznych, których się przedtem w sposób nierozsądny wyrzekał, wreszcie wypowiada parę ogólników o podatku majątkowym, który zawiódł, wbrew jego nierealnym obliczeniom.

## Kim jest p. Good, rzekomy pośrednik kapitalistów angielskich?

Z Warszawy donoszą nam: Kampanja prasowa niektórych pism warszawskich w obronie zdepopularyzowanego wśród najszerszych mas gabinetu p. Grabskiego, obfituje w momenty które w mniej tragicznych okolicznościach mogłyby posłużyć za temat do groteskowego skeczu kabarejowego.

Jednym z najulubieńszych manewrów taktycznych jest tutaj szerzenie wiadomości o zaufaniu, jakim darzy zagranicą p. Grabskiego, a które znajduje wyraz w po myślnym przebiegu pertraktacji o uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Następnie dopiero trzeba wyjaśniać, że sprawa przedstawia się zgola inaczej, że układy idą, jak po grudzie, że, jednym słowem, ekwilibrystyka prasowa, zmierzająca do wygrania na forum sejmowym atutu finalizacji pożyczek, pozbawiona jest wszelkich realnych podstaw.

Tak jest i ze sprawą niejakiego p. Gooda rzekomego pośrednika między p. Grabskim, a finansistami obcymi.

Jedno z pism nader zbliżonych do rządu zamieściło wiadomość, iż „znany finansista angielski p. Good”, który przed kilkoma tygodniami bawił w Polsce, przybywa czy też już przybył do Warszawy.

P. Grabski uważa, że bilon można w dalszym ciągu emitować i powołuje się na to, iż nie wpływa to zwykle na kurs dolara.

P. Grabski rzucił hasło kredytów interwencyjnych, zapomniał jednak powie dzieć, iż żaden finansista nie wszczynalby akcji trwającej od tygodnia, a polegającej na wyrzucaniu dziesiątków milionów dolarów wówczas gdy przed zniwami można było zapobiec katastrofie przy pomocy pewniejszych środków i nie tak wielkich ofiar.

Pocóż zresztą przypominać p. Grabskiemu wszystkie grzechy o których piszemy stale od dwóch lat.

Jedna rzecz jest dla nas oczywista.

Gdyby p. Grabski posiadał coś z sily charakteru, cechującej najpospolitszego japończyka, dawnoby dokonał swojego politycznego harakiri i ustąpił.

Do tego jednak potrzebne są charakter i męskość. P. Grabski jednak woli przy pomocy metod kauzиковskich pozostawać przy rządzie, wbrew woli milionów wyborców, a tylko dlatego, iż zdołał ułagodzić kilku wpływowych mennerów politycznych. Dr. Leszek Kirkin.

Rząd zaś podejmie z nim ponownie rozmowy na temat pośrednictwa w zamierzonych transakcjach kredytowych”. Krótko mówiąc jeszcze jedna z licznych a pomyslnych ofert.

Tym jednak razem posunięcie było zbyt już niezgrabne, toteż zaraz na drugi dzień półrządowe komunikaty lekko skorygowały poprzednią inspirowaną wersję.

Któż to jest bowiem p. Good? — Jeśli wierzyć głosom prasy angielskiej, a niema powodu nie wierzyć dziennikarzom nie wspólnego ze sprawami finansowymi nie mający.

Wietrząc zarobek, p. Good, zgłosił się do p. Grabskiego z propozycją przeprowadzenia propagandy w prasie zagranicznej na rzecz interesów Polski.

Natomiast nie występował ani jako pośrednik obcych kapitalistów, ani nie wskazywał „źródeł, z których Polska może otrzymać kredyty na cele gospodarcze”.

Jeśli takie tylko są dowody zaufania zagraincy do premiera p. Grabskiego, to można mu powinszować. Trudno jest jednak z tego powodu winszować Polsce.

SPROBÓJ, A STAŁE PIĆ BĘDZIESZ!

TELEFON 8-33

Dla smakoszy —

**Ignatowiczów**

Herbata i Kawa

PIOTROWSKA 96

BRACIA IGNATOWICZ

**APOLLO**

Konstantynowska 16.

Dawno niewidziany, a zawsze ubóstwiany

**HARRY PEEL** w wielkim dramacie atrakcyjnym

I-sza seria

„PIEKIELNY KARNAWAŁ”

10 aktów niezwykłych wrażeń i przygód

**Chcesz być zdrow,**

By cię nie bolała głowa,

Pij tylko **PERŁOWA.**

Herbata

## 200 tys. bezrobotnych w Polsce! Stanowi to 20 proc. ogółu robotników.

W ostatnich tygodniach liczba bezrobotnych znowu wzrosła w Polsce. Przekroczyła ona już cyfrę 200.000, co w stosunku do ogólnej liczby robotników w Polsce stanowi prawie 20 proc. Jest to odsetek ogromny, a tem smutniejszy, że od długich miesięcy rośnie on stale.

Wprawdzie liczba bezrobotnych jest np. w Anglii, biorąc cyfry absolutne, siedmiokrotnie większa, lecz w stosunku do ogółu robotników jest ona tam znacznie niższą aniżeli w Polsce. A że ponadto zasoby materialne Anglii, zarówno skarbowe jak i społeczne, są oczywiście olbrzymie, gdy Polska w dobie obecnej ich

prawie wcale nie posiada, więc i przetrzymanie bez głębszego szwanku określonych przesilenia jest tam bez porównania łatwiejsze, niż u nas.

Cieężko pomyśleć, co wraz z zbliżającą się zimą dźbiać się będzie z tą naszą armją bezrobotnych, ile sily i energii nie znajdzie produktywnego spożytkowania.

Ubog skarbu państwa polskiego zdoła ulżyć tylko w drobnej mierze temu ogromowi nędzy. Ze wszystkich zagadnień naszego życia społecznego sprawa bezrobocia największą musi nasuwać troskę każdemu myślącemu obywatelowi kraju.



## Dolar w Łodzi.

Na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi w ciągu dnia wczorajszego dolar wykazywał tendencję zniżkową.

Płacono za dolara 6 — 6.02, sprzedawano zaś po 6.05 — 6.06.

Czeki, jakie znajdowały się na rynku w minimalnych ilościach, sprzedawane były po kursie 6.06.

Zaofiarowanie dość znaczne przy nie wielkiem zapotrzebowaniu.

Materiał napływający przeważnie ze źródeł łódzkich, a tylko małe ilości napływały z Warszawy, gdzie notowano dolara 6.02 w płaceniu.

## Giełda urzędowa.

### CZEKI.

Holandja 241.50  
Londyn 29.08  
Nowy Jork 5.98  
Paryż 25.10  
Praga 17.81  
Szwajcaria 115.63  
Wiedeń 84.60  
Włochy 23.85

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 85, 80, 85  
Pożyczka konwersacyjna 5 proc. 43.50, 8-proc. 70  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 16.70, 16.60  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 16.25, 16.05, 16.10  
6 proc. obl. m. Warszawy rublowe 9.30  
6 proc. obl. m. Warszawy markowe 3.90

### AKCJE.

Dyskontowy 5  
Handlowy 2.75, 2, 2.15  
Zachodni 1.25  
Zarobkowy 4.  
Siła i światło 0.18, 0.19  
Częstocice 1. 1.05  
Cukier 1.67, 1.70  
Nobel 1.22, 1.25  
Lilpop 0.55, 0.53  
Pocisk 1.20  
Starachowice 1.13, 1.15  
Żyrardów 5.85, 5.80, 5.85  
Cmielów 0.3z, 0.31  
Chodorów 4.  
Gosławice 1.35  
Węgiel 1.44, 1.45, 1.44  
Węgiel IV-em 1.30  
Modrzejów 2.45, 2.40  
Rudzik 0.83  
Zieleniewski 9.80  
Habermusch 4.60, 4.65

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24 października  
Notowania początkowe.  
Warszawa 85, Paryż 21.65, Londyn 25.16, N. York 5.19.2.

## Beznadziejna sytuacja na rynku włókienniczym w Łodzi.

Na rynku towarów czesankowych i wełnianych panuje obecnie wprost beznadziejna sytuacja. Kupcy zupełnie przestali przyjazdów, składy zaś wypełnione są sezonowym towarem, który nie ma zupełnie widoków na zbyt.

W związku z tym fabryki są w przedniu zamknięcia, a obecnie wyrabiają jedynie posiadane surowce. Wobec takiego stanu rzeczy na rynku przedalniczym jest zupełny zastój.

Przedalnice czesankowe nie są skłonne sprzedawać swych wyrobów za wszelką cenę, które w omawianej gałęzi są wyjątkowo niepewnymi zobowiązaniami.

Napływ protestów masowy.



**CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!**  
**Słynne w całym świecie Ziola z gór Harcu D<sup>ra</sup> Lauera**

Zalecane przez najszynniejszych wagi lekarskie jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że ziola te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zaniedbania i zepszczenia krwi.

**Ziola z gór Harcu D<sup>ra</sup> Lauera** radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

**Ziola z gór Harcu D<sup>ra</sup> Lauera** pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

**Ziola z gór Harcu D<sup>ra</sup> Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w. in. miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Ziół Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

**Cena 1/2 pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.**  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**Uwaga:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr 48 wg rej. w Min. Zdr. Publ. Represen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

**Przychodnia „SANITAS“**  
 Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentystyczny  
 ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

Dr. D. FRID	12-1 5-6	choroby wewnętrzne
Dr. I. IZYGSON	10-11 6-7	
Dr. H. RAKOWSKI	11-12 4-5	
Dr. I. BETTE	3-5	choroby dzieci
Dr. W. ŁASKI	9-11	
Dr. I. SZTAJNBERG	12-1 6-7	
Dr. Z. LEWINSON	Pon. środy piątki, niedz. 1-3- wtorek, czw. 9-11 sob. 12-1 3-4 4.30-6	choroby chirurgiczne
Dr. E. MORTKOWICZ		
Dr. H. GUTSZTADT	5.30-7 30 11-1	choroby kobiece i położnictwo
Dr. B. MINTZ	9.10 3.30-5	
Dr. L. SZAJEROWICZ		
Dr. J. IMICH	9.30-10.30 4-5	choroby uszu gardła i nosa
Dr. S. MAŁOWIST	12-1 6-7	
Dr. G. GERSZTAJN	10-11 1-2	choroby oczu
Dr. E. ROZENBLATTOWA	9-10 5-6	
Dr. S. KANTOR	2-3.30	chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Dr. M. LEWINSONOWA	12-1 6-7 1-2	
Dr. L. PRYBULSKI	pon. środy, piątki 3.30-5	
Dr. A. KACENELSON	5-6	chor. nerwowe
Dr. A. SZTAJNBERG	3.30-5	Roentgen fizykalna terapia ortopedia
Lek. dent. CUKIER	11.45-2.40	choroby zębów i jamy ustnej
Lek. dent. GRINSZTAJN-GARKAWI	9-11.45	
Lek. dent. SZACKA	2.30-5.45	
Lek. dent. KRENICKA-Cypin	5.15-8	

Elektroterapia, Lampa kwarcowa, diatermia. Wszelkie analizy lekarskie. Operacje. Opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 rano do 8 wiecz. W niedzielę od 9 do 4. Dyżury nocne. Pogotowie akuszerskie w dzień i w nocy. Kosmetyka lekarska. Wizyty na mieście. Zabiegi od umowy.



**Józef Grzegorzewski**  
 Piotrkowska № 117.

Telefo 38-40. Telefon 38-40.

**Wielki wybór Fortepianów i Pianin**  
 pierwszorzędných światowych fabryk

Sprzedaż na dogodnych warunkach.  
 Wynajem na wieczory i miesięcznie.  
 Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów

**KLINIKA**

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna. Chirurgiczna

Dr. med. Szarlota Eigerowa Dr. med. Michał Kantor  
 Dr. Reitter-Kurjańska Dr. med. Juljusz Baum

**AMBULATORJUM**

Dr. Reitter-Kurjańska — choroby kobiece 11-12  
 Dr. med. Szarlota Eigerowa 12.30-1.30  
 Dr. med. Juljusz Baum 2-3  
 Poród normalny, pod obserw. lekarską i 10-dniowy pobyt na kl. I-ej 300 zł.  
 Informacje od 5-ej do 7-ej.

**Najtańsze źródło dla hurtowników**  
 latarek kieszonkowych żarówek oraz termosów marki „THERMOROSE“



Składy fabryczne i wyłączna sprzedaż na Polskę

Tow. Handlowo-Eksportowe **M. Zaklikowski**  
 Sp. z ogr. odp.  
 Warszawa, Hortensja 6.  
 Tel. 61-88 i 161-68.

**E. WISTEHUBE**

Piotrkowska 148. Tel. 27-18.

poleca na nadchodzący sezon materiały najnowszych wyrobów i kolorów.  
**PLASZCZE, KOSTJUMY i SUKNIE** oraz

- |                     |                   |
|---------------------|-------------------|
| Jedwabie            | Obrusy            |
| Aksamit-Kotlk       | Garnitury stołowe |
| Podszewka           | Ręczniki          |
| Flanela             | Chusteczki        |
| Towary białe        | Pledy i koce.     |
| Bawełniane i lniane |                   |

**E. WISTEHUBE**

Piotrkowska 148 Tel. 27-18.

**Damski Zakład Krawiecki i Kuśnierski**  
**Jakób Garelik** Piotrkowska 145  
 Tel. 27-58

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący podług najnowszych modeli paryskich i angielskich z własnego oraz powierzono- nego materiału. Na składzie duży wybór: jedwabie, aksami- ty, plusze, wyroby futrzane oraz bogaty wybór goto- wych palt futrzanych najnowszych fasonów.

Ceny najprzystępniejsze. 10654-5 Warunki najdogodniejsze.

**CHEMICZNA FARBARNIA FUTER**

W. Schönmana ul. Gdańska 8, front II p.

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odwiezanie na kolor naturalny sposobem elektrycznym podług najnowszego systemu. Również farbuje się lisy, szopy, i amerykańskie opsy na kolor skunksowy, popie- lice na kolor soboli i fok.  
 Białe futra do czyszczenia. Ceny przystępne. Gwarancja za kolory.

**FUTRA**

wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych poleca

firma **B-cia PIETRUSZKA i MELMAN**  
 Zielona 2, tel. 42-38.

UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu.



Pracownia Kuśnierska  
 przyjmuje wszelką damską i męską robotę wg. najnow- szych modeli oraz wszelkie reperacje na dogodnych warunkach.

**A. FISZLEWICZ**  
 NARUTOWICZA 12. — Telefon 34-66.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny  
 ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-8
Choroby chirurgiczne	L. Szreiber	Od 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman H. Rundo	Od 11-1 1-2 i od 3-4 5.30-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun J. Sołowiejczyk	Od 12-3 4-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holeuderska	Od 1-2 6 do 7.30
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Kłaczkowski Boł. Kon	Od 11-1 i od 7-8 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kaczenbogen	Od 9-11 i od 8-9 11-2 2-5 5-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
 Wykonywa się operacje, naświetlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.  
 Zęby sztuczne, korony, mostki złote platynowe i t. d.  
 Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerskjna.

**Nie kupujcie mebli**

zanim nie odwiedziecie magazynu mego zaopatrzonego

**w WIELKI WYBÓR MEBLI**

komplety: sypialni, jadalni, i urządzeń kuchennych a SZCZEGÓLNI

przedmioty pojedyncze: SZAFY, ŁÓZKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach Ceny konkurencyjne. — Ceny konkurencyjne — Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. — Daję również na wypłatę ratami miesięcznym

Uwaga! Po separacji firma moja mieści się nadal Piotrkowska 9.

Żadnej filii nie posiadamy.  
**J. NASIELSKI** Piotrkowska 9 (1-sze piętro front) Tylko Piotrkowska 9, front, i piętro.

**LECZNICA Lekarzy Specjalistów i gabinet dentystyczny**

ul. BRZEZIŃSKA 11, telef. 37-63. Czynna jest od 9 rano do 8 wiecz.

Dr. Kerszner	choroby dzieci	9-10.30 4.30-5.30
Dr. Szyfman	choroby wewnętrzne	10-12 i od 5-6
Dr. Lubicz	chor. skórne wener. i moczopłciowe	11-1
Dr. Goldblatt	choroby oczu	12.30-2 i 7-8
Dr. Szmirgeld	chor. nerwowe i u-mysłowe i leczenie wad wymowy	1-3 6-7
Dr. Eljasberg jun.	chor. chirurgiczne	1-3 i 7-8
Dr. Bergson	choroby kobiece i akuszerja	3-4
Dr. Wołyński	choroby uszu, gardła i nosa	3-4
Lek.-dent. Zylberstejnówna		9-2
" " Łozińska-Staropolska		3-7.30

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepie- nia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. E- lektryzacje. Psychoterapia. Wszelkie analizy (mo- czo, płwociny, krwi i t. d.)  
 — Wizyty na mieście.

**Fabryka lamp**  
**M. Burakowskiego**

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp elektr. i ga- zowych po cenach niskich.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

**Sensacyjna nowość!** **Wyroby futrzane** (damskie i męskie)

w wielkim wyborze, jak również skórki. Proszę się prze- konać! Przyjmowanie przeróbek i reparacji na dogodnych warunkach.

**I. SZWARCMAN**  
 DZIELNA 41 (parter w podwórzu).

**Dr. med. BRAUN**  
 ul. Piotrkowska Nr. 23  
 telefon 40-26.  
 specjalista chorób  
 kórnych i wene-  
 rycznych. Leczenie  
 światłem (Lampa  
 warcowa) Przy-  
 jmuje od 8 do 9,30  
 i 4 i pół do 8 w

**Dr. med. LUBICZ**  
**powrócił.**  
 legielniana 43  
 choroby skórne, w  
 tryczne moczopłciowe  
 Leczenie sztucz-  
 nym słońcem wy-  
 zynowem.  
 Przyjmuje od  
 i od 5-8.

**Dr. med. KANTOR**  
 specjalista chorób  
 kórnych i wene-  
 rycznych i włosów  
 abinet Röntgena  
 światło-leczniczy  
 L. Piotrkowska 144  
 óg Ewangelickiej  
 Tel. 29-45.  
 rzyjmuje: od 8-2  
 6-8. Dla pań od-  
 zielna poczekalnia  
 od 5-6 pp.

**Dr. Szajerowicz**  
 Akuszer i ginekolog  
 TRAUGUTA 8.  
 Telefon 35-71.  
 rzyjmuje w domu  
 d 11-1 i od 5-7  
 w lecznicy „SANI-  
 FAS” Cegielniana  
 9 od 9-11 r. i od  
 3-5 popoł.

**Dr. med. Prybulski**  
**powrócił.**  
 Choroby skórne  
 włosów, wenerycz-  
 ne i moczopłciowe  
 leczenie światłem  
 lampa kwarcowa  
 i promieniarz  
 Röntgena.  
 Zawadzka Nr 1  
 telefon Nr. 25-38  
 rzyjmuje od 9-2  
 i od 5-8  
 dla pań od 4-5

**Dr. med. Jagimowski**  
 Gdańska 42.  
 Choroby skórne  
 i weneryczne  
 Przyjmuje  
 od 12-215-8

**Dr. Lewkowicz**  
**powrócił.**  
 Choroby skórne  
 weneryczne i wło-  
 sów.  
 Konstantynowska 12  
 Przyjmuje od 9-1  
 i od 5-8. Dla pań  
 osobna poczekalnia

**Dr. H. Kuszyński**  
 Gdańska 49-55.  
 Tel. 14-56.  
 Choroby wewnętrzne  
 od 5-6.

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby skórne i  
 weneryczne.  
 6-go Sierpnia 1.  
 Godz. przyjęć: co-  
 dziennie od 5-ej  
 do 7 i pół po poł.  
 w niedziele i świę-  
 ta od 11-ej do 1-ej.

**Dr. Rózaner**  
 Choroby skórne,  
 weneryczne i mo-  
 czopłciowe, lecze-  
 nie sztucznym  
 słońcem górskim.  
 Dzielna Nr 9.  
 Przyjmuje od 8-9  
 i pół i od 4-7.  
 Tel. Nr 28-08.

**Dr. W. Balicka**  
 Choroby skórne  
 i weneryczne.  
 Przyjmuje od 11-2  
 i od 3-6 tylko  
 kobiety  
 Pańska 12 m. 14  
 róg Zawadzkiej.

**Dr. E. Ekkert**  
 choroby wenery-  
 czne skórne i mo-  
 czopłciowe  
 Kułińskiego 143  
 przyjmuje od 12-3  
 i od 7-9 wiecz.  
 panie 3-4

**Dr. med. A. Kryński**  
 choroby skórne i  
 weneryczne, lecze-  
 nie lampą kwarcow-  
 ą i prom. Röntgena  
 Al. Kościuszki 31.  
 12-2 i 7-8  
 280 10

**Dr. med. SOMMER**  
 ul. 6-go sierpnia  
 (Benedykta) 16.  
 chor. skórne (wło-  
 sów) dróg mocz.  
 i kłębeca.  
 Od 9-4, 6-8 w.  
 dla pań 4-6.

**Dr. med. H. HAMMER**  
 Akuszerka i cho-  
 roby kobiece.  
 Ordynuje od 5-7  
 po poł.  
 ul. Wschodnia Nr 38.  
 Telefon 28-39.

**Dr. med. M. GLAZER**  
 ul. Zielona Nr 6  
 Chor. skórne  
 i weneryczne.  
 Przyjm. od 8-10,  
 12-2 i od 7-8 w.  
 1155

**Na wypłatę!**  
**swetry**  
 Manufaktura  
 Galanterja  
 Jedwab  
 Firanki  
 Krawiec na miejscu  
 Piotrkowska 37  
 (w podwórzu)

# KALENDARZ na 1926 rok:

terminowe duże, terminowe małe, terminarze duże i małe,  
 tablicowe, kieszonkowe i ściennie  
 polecają TYLKO HURTOWO  
 Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI” w PIOTKOWIE Tryb.,  
 ulica Legionów 2, tel. 55.

## Cukiernia Bolesława Gostomskiego w ŁODZI

róg ul. Piotrkowskiej i Moniuszki,  
 podaje do wiadomości, że po zreorganizowaniu  
 pracowni i zaangażowaniu na szefa piekarni  
 długoletniego pracownika firmy „De la Paix”  
 w Paryżu, p. Gilberta, jest w możności zado-  
 wolić najwybredniejsze gusta Szan. Odbiorców.

### Ofiary kwasu moczowego

Artery, głównie po nadżyciach w jedzeniu i  
 piata, musi do siebie przeprowadzić kurację  
 Urodonalem, który go zachowa przed atakami pod-  
 grycznymi, reumatycznymi i bólami nerwowymi.  
 Z chwilą, gdy noc przylbie kolor czerwony lub  
 szarego piasek, spizaczka po ratunek do Urodonala.

Środek salerny przez  
 Prof. Lancereaux b.  
 Presses Akademii Medycy-  
 nej w jego dziele o pod-  
 grycz.

Podagra  
 Reumatyzm  
 Piasek  
 Arterio-Sclerosa  
 Kwasy

Urodonal Chatelain's  
 ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY  
 URODONAL CHATELAINA można kupić we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
 Przy kupnie sprawić należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAINA.  
 Centralna Reprezentacja Warszawa, Procy 4, Tel. 73-85 i 135-39.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Kupno i sprzedaż**  
 Mienie na raty pojedyncze i komplety gwarancja kilkoletnia Odświeżanie Zamlany Stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 90

Plac na krańcu miasta 75x225 L (1 morga) tania do sprzedania. Wiad. ul. Cegielniana 96 m. 2. 661

Samochód Landolet zdatny na dorozkę za przystępną cenę do sprzedania Cegielniana 62. 618-3

Agregat wytwarzający elektryczne światło 45 lamp i kinematograf do sprzedania okazynie, Targowa 24 E. Gostawski. 622

Samochód „Tatra” sprzedam. Takalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 674

Pupie używane Pianino albo Fortepian tylko w dobrym stanie i metalowy zamek. Oferty z podaniem ostatecznej ceny także firmy proszę złożyć Piotrkowska 91 Mag. wuz. gumowych Baumgartena. 690-3

Wywan nowy okazynie tania sprzedam Piotrkowski 82 m. 6 11731

Do sprzedania futro na oppasoch z karkulowym kołnierzem w dobrym stanie, Traugutta 10 4 p. prawa stroa obejrzedo godz. 12 przedpołudniem. 11721

Platego buldora suke sprzedam amatorowi, handlarze wykluczeni. Główna 49, cukiernia. 719

UPIE okazynie spyalakę w dobrym stanie. Oferty sub. A. A. do „Il. Republiki” 682

Wywan nowy okazynie tania sprzedam Piotrkowski 82 m. 6 11731

Do sprzedania futro na oppasoch z karkulowym kołnierzem w dobrym stanie, Traugutta 10 4 p. prawa stroa obejrzedo godz. 12 przedpołudniem. 11721

POKÓJ słoneczny umebłowany z pianinem lub bez wynajęcia Plac Dąbrowskiego 3 m. 6. 699

POKÓJ w pierwszo przednym domu z osobnym wejściem, bez mebli, do wynajęcia dla jednej osoby. wprost do gospodarza Of. sub S. W. 688

Elegancki pokój z uryzowaniem do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12 m 7 701-2

POKÓJ umebłowany izrael wynajme. Wólczanska 2 m. 23 677-1

POKÓJ słoneczny umebłowany z pianinem lub bez wynajęcia Plac Dąbrowskiego 3 m. 6. 699

POKÓJ w pierwszo przednym domu z osobnym wejściem, bez mebli, do wynajęcia dla jednej osoby. wprost do gospodarza Of. sub S. W. 688

Elegancki pokój z uryzowaniem do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12 m 7 701-2

POKÓJ umebłowany izrael wynajme. Wólczanska 2 m. 23 677-1

Do wynajęcia pokój umebłowany. Narutowicza 47 m 33 11732

POKÓJ umebłowany po przystępnej cenie do wynajęcia. Przejazd 19 m. 18. 654

Mieszkania większe i mniejsze centrum poszukiwane—placę gotówkę oraz 3 pokoje na biuro (Piotrkowska). Oferty składać „Ogniwo” Sienkiewicza 67. 661

POSZUKUJĘ pokój do kroju, szycia „Zaciszy” do napisma.

Poszukuję pokoju umebłowanego od zaraz. Wiadomość: pod „Niekrepujące” do red. nin. pisma 673

frontowy umebłowany pokój z niekrępującym wejściem do wynajęcia Brauwan, Skwerowa 7, zastac 1-3 pop. i 8-10 wiecz. 662

POKÓJ słoneczny frontowy umebłowany z niekrępującym wejściem od zaraz do oddania przy ul. Cegielnianej 62 m. 8. II-e piętro. 606-2

UMEBLOWANY słoneczny pokój do wynajęcia: Nowo-Cegielniana 6, m. 12, od 10-ej do 5-tej. 621-2

POKÓJ umebłowany do wynajęcia Gdańska 35, m. 8. 639-2

POKÓJ umebłowany dla jeonego lub dwóch panów albo uczni. Radwańska 53 m. 13. 61-2

DWA oddzielne pokoje, z których jeden elegancko umebłowany, drugi bez umebłowania przy inteligentnej rodzinie do odnajęcia. Wiadomość: Karola 18, m. 5, od godz. 8 wiecz. 478-3

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie oddam. Wiadomość Gdańska 67, m. 10 493-3

UMEBLOWANE 2 pokoje z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Karola Nr 26, front, II piętro, godz. przyjęć: 9 do 3, mieszka. 6. 567-2

Pokoju nieumebłowanego poszukuje. Oferty „Nieu-mebłowany”. 620

Nauka i wychowanie

lekcje francuskiego i niemieckiego u ucznia rutynowanego nauczycielka. Ceny przystępne. Lipowa 3 róg Zawadzkiej m. 7 od 1-3. 647

STENOGRAFJI wyuczę wszystkich bezpłatnie listownie Instytut Stenograficzny Warszawa Mokotowska 39. 10679-

ENGLISHMAN gives lessons conversation and correspondence. Write to the reduction sub „Britisher” 965-3

Pierwszego i piętna miesiąca rozpoczyna b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem jedno-miesięczne wieczorne kursy praktyczne na samodzielnych buchalterów - bilansistów, gwarantując zupełną samodzielność. Nauka w słownych grupach lub indywidualna. Po ukończeniu, świadectwo. Informacje: codziennie 1-3 popoł. 6-7 wieczór. Biuro Buchalteryno-Rewizyjne, Piotrkowska 183. 368

Przyjmuje uczenie do kroju, szycia i modelowania Wyuczam wykwalifikowane w przeciągu 1-go miesiąca za 25 zł. Grabowa 20 m. 31 657-1

angielskiego lekcji konserwacji i korespondencji udzielam. Inł 6-8, Piotrkowska 84. m. 14, prawa ofic 618-2

Niemieckiego korekcyj i korespondencji udzielam po cenie b. przystępnej Piotrkowska 189 m. 1tel 43 84 11726

STUDENT udziela lekcji Specjalność: polski, łacina Piotrkowska 16, m. 22. 642-3

Etzel Aszpis udziela lekcji angielskiego i francuskiego. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję między 2-4, ulica Sienkiewicza 37, m. 17. 611-2

angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana Nr 12, m. 4, od 3 do 5 po poł

francuskiego udziela rutynowana nauczycielka, Zachodna 36 m. 5 zastac od 2-5. 665

licencję és sciences commerciales dyplomowany profesor udziela francuskiego, konwersacji gramatyki, literatury, Zgłoszenia od 11 do 3, ul. św. Anny 21 m. 18.

angielskiego, konwersacji literatury, korespondencji poedyńczo i zbiorowo udzielam. Wykonanie tłumaczeń i korespondencji, Cegielniana 66 m. 25. 657

Pragnę publerac lekcje ang elskiego Oferty z ceną sub „xy” do „Il. Republiki” 658

Posady

prawcowa z czteroletnią praktyką i ze skoncowanym krojem u p. Grymbiat poszukuje pracy pod domach prywatnych po cztery zlotie dziennie. Pańska 9 m. 33. 698

dyplomowany szofer mechanik-akustynent poszukuje posady prywatnej w miejscu lub na wyjazd. Oferty „Grand-Hotel” Zmudzki 659

PRACOWNICZKA aptekarska z 4-letnią praktyką poszukuje posady w aptekach i składach aptecznych w charakterze farmaceutki. Świadectwa pierwszorzędnego firmy posiada. Oferty klerowa do Polskiej Agencji Prasowej „PAP”, ulica Gdańska 57 pod literę „R. D.” 11645-2

PRAKTYKANTKA potrzebny otwór na 46. Fotografie 700

Wodzieniec z polską rodziną i r. wykształcony, ukończywszy kursa buchalterji i korespondencji, piszący biegle na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady w biurze lub kantorze fabrycznym Pocztkowo ew. bezpłatnie. Oferty do „Il. Republiki” sub „Pracowity” 657-2

Wykwalifikowana krawcowa przyjmie szycie w prywatnych domach. Pierwszorzędna robota. Oferty pod „A. B.” 608-2

potrzebny chłopak Cegielniana 33, cukiernia 685

Zagubione dokumenty

NIWAŻNIAM weksle mego wystawienia na zlecenie Ica Kohna, wy-stawione w lipcu 1) pi. 10. I. 1926 r. na zł. 317, 2) 10. 4. 1926 r. na zł. 336. St. Gadzinowski, Łódź, ul. Pomorska 591-3

Rożnate

za 40 zł wyuczam gruntownie gry skrzypcowej na man-dolinie 30 zł Nowo-dolnie 30 zł Zarzewska 3, m. 11 688-1

akuszerka Zalcwaserowa przyjmuje zamówienia pan. Prady od 9-10 r. niędym darmo. Draugutta (Kłóka) 5 pr. ofic. I p. 61-3

akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pan. Piotrkowska 132 114

Masszyska. Masz tywarzy, parówek, natryski, usuwat zamszczki, piegi, wagi, przysze. Wodna 10 m. 30. 693

Wypożyczona mam mniejszą sumę pod zastaw. Of. sub. „Poszycka” do „Il. Republiki” 623-2

prybiakal się pies tasy japonskiej. Do odebrania Cegielniana 85 m. 8. 689-1

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Wydawca: Dr. Leszek Kirlian, Redaktor: Wacław Smółki, Ciesionkami wydawnictwa „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 55.